Cena egz. 10 gr.

Ku[...] Zachodni »ISKRA«

ROK XXVIII — Sobota 20 marca 1937 r. — Nr. 79

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

„Musimy ugruntować zdobytą Niepodległość"

Przemówienie P. Prezydenta Mościckiego

WARSZAWA, 19.3. (Tel. wł.) Dnia 19 marca 1937 r. Pan Prezydent R. P. wygłosił przez radio następujące przemówienie:

„Przemawiając w ubiegłym roku w dniu imienin naszego Wielkiego Marszałka, zakończyłem wezwaniem:

„Niech więc z pokolenia na pokolenie każdorazowy Prezydent Rzeczypospolitej co roku w dniu imienin Józefa Piłsudskiego przypomina Narodowi jego trudy, jego intencje i wytyczne, zawarte w jego przebogatej spuściźnie".

Stosując się do tego apelu, przypomnę na wstępie z mego zeszłorocznego przemówienia co zawdzięczamy Piłsudskiemu, Jego geniuszowi i Jego nadludzkiej wprost pracy:

„Stworzył nam państwo mocne, zręby tego państwa zbudował, ustalił jego granice, obronił nas przed niebezpieczeństwami z zewnątrz idącymi. Swoją pracą, przemówieniami i licznymi publikacjami wychował duże rzesze ludzi, a jego pisma i przemówienia będą miały na szereg pokoleń swój wychowawczy wpływ.

Nie ma dziedziny w Polsce, w której by Piłsudski nie pozostawił trwałego śladu swojej genialnej indywidualności.

Postacią swoją stworzył nam wielką tradycję, która przez setki lat będzie podtrzymywała nasz Naród w najszlachetniejszych uczuciach dla Państwa.

Przez stworzenie potężnego i zdrowego organizmu wojska zapewnił duże bezpieczeństwo od zewnątrz i spokój dla twórczej pracy wewnątrz kraju".

Podczas długoletniego okresu swojej pracy nie wypuszczał z rąk kierownictwa sprawami zagranicznymi, prowadząc politykę nadzwyczaj prostolinijną i pełną jawności. Żadnych tajnych układów nie prowadził. Polityka ta okazała się dla Polski nadzwyczajnie szczęśliwą, a prowadzi ją nadal bardzo umiejętnie i pomyślnie uczeń Wielkiego Marszałka minister Beck, nie odstępując ani na krok od wytycznych swojego Mistrza.

Pod wielkim dziełem konstytucji kwietniowej zdążył jeszcze Marszałek położyć swój podpis.

Wreszcie powierzonym mi ustnym testamentem wskazał generała Śmigłego-Rydza jako swego następcę na stanowisko Naczelnego Wodza sił zbrojnych, a rzeczywistość naszego państwa bezapelacyjnie wymagała, ażeby cała Polska widziała w nim również i Wodza Narodu.

Hasłem, dla którego żył i pracował Marszałek Piłsudski od wczesnej młodości, była walka o Niepodległość Polski. Hasło to było tak wielkie, że żadne inne nie mogły z nim współzawodniczyć i trzeba było wszystko temu hasłu podporządkować.

Czynił to bezwzględnie i konsekwentnie Piłsudski i dlatego przy sprzyjających innych okolicznościach, które zresztą przewidział, wywalczył ostatecznie naszą Niepodległość.

Osiągnąwszy ten pierwszy cel, nie ustawał w nadludzkiej pracy postawiwszy sobie dalsze hasło równie wielkie jak i pierwsze: Hasło ugruntowania zdobytej Niepodległości.

Bo przecież nie o chwilowy efekt chodziło, nie o „sezonowe" państwo", jak niektórzy nasi sąsiedzi przypuszczali.

Mówił mi nie raz Piłsudski, że okoliczności zewnętrzne i nadal nam sprzyjają. Powinniśmy więc czym prędzej skorzystać z tego zacisza politycznego i wznieść państwo na takie wyżyny mocy, abyśmy mogli w razie zmiany warunków zewnętrznych na mniej sprzyjające — mocą własną niepodległość utrzymać i dalej prowadzić państwo do coraz większej potęgi. Nie wolno nam bowiem zapomnieć, że dogodne dla nas warunki zewnętrzne nie muszą trwać długo.

A zatem hasło ugruntowania niepodległości jest równie wielkie, a wszystkie inne w obecnej chwili są względnie małe, bardzo małe. Temu naczelnemu hasłu wszystkie inne należy bezwzględnie podporządkować, bo może nie będziemy mieli dużo czasu do stracenia.

Jeżeli w porę nie wyzyskamy sprzyjających dla nas okoliczności zewnętrznych, to nawet mimo największych lecz spóźnionych wysiłków możemy się znaleźć w sytuacji nad wyraz trudnej w utrzymaniu naszej pełnej niezależności.

Wiele, bardzo wiele — jak to już wspomniałem w moim przemówieniu — zawdzięczamy wielkiemu Marszałkowi w pracy dla ugruntowania niepodległości.

„DLA OBRONY GRANIC"..

Pozostała jednak jeszcze bardzo ważna dziedzina, której Piłsudski nie zdążył do końca doprowadzić, przygotowując jedynie warunki, które by dalszą pracę ułatwiały.

O tej dziedzinie tak mówi w jednym ze swoich odczytów:

„Dla obrony granic państwa społeczeństwo winno dać przede wszystkim to, co w języku wojennym nazywa się „morale". Naród, który owej „morale" nie ma dość mocno wyrobionej, ma w każdej wojnie z góry olbrzymie szanse przegranej".

W innym zaś przemówieniu Piłsudskiego czytamy:

„Idzie o to, ażeby kraj nasz zrozumiał, że swoboda to nie jest kaprys, że swoboda to nie „mnie wszystko wolno, drugiemu nic", że swoboda jeżeli ma dać siłę, musi jednoczyć, musi łączyć, musi rękę sąsiadom i przeciwnikom podawać, musi umieć godzić sprzeczności a nie tylko przy swoim się upierać".

Stwierdzić niestety muszę, że owej „morale" jeszcze my w sobie dostatecznie nie wyrobili. Nie jesteśmy zjednoczeni, co by nam pozwalało godzić sprzeczności, rękę podawać przeciwnikom — celem zdobycia siły. Zamiast zjednoczenia jesteśmy rozproszkowani, a nawet dosyć skłóceni. Powiedziałbym, że pod względem psychicznym jesteśmy jeszcze mocno rozbrojeni.

Samo dozbrojenie armii pełni mocy nam nie da i nie obwaruje dostatecznie naszej niepodległości. Musimy struny naszej psychiki, psychiki milionów obywateli nastroić na harmonijny dźwięk i podporządkować wszystko najważniejszemu hasłu — hasłu ugruntowania Niepodległości.

Jeżeli każdy, a przynajmniej wielu z nas, to wielkie hasło będzie miał stale przed oczyma, to pracą swą w każdym przypadku będzie mógł łatwo kierować i omijać lub korygować wszystko, co godzi szkodliwie w to hasło.

Ta nasza słabość zakorzeniona w psychice obywateli nie uszła uwagi Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, który w pełnym zrozumieniu swojej roli w Polsce powziął inicjatywę energicznej pracy dla skonsolidowania rozproszkowanego społeczeństwa.

Dał temu wyraz dnia 24 maja 1936 r. mówiąc:

„Jak można organizować państwo, jak można myśleć o uzdrowieniu czegokolwiek w państwie wtedy, kiedy się nie ma w tej zorganizowanej, jednolicie kierowanej woli", a zadając sobie pytanie w imię czego trzeba ją organizować, odpowiada: „uważam, że jedynym naszym hasłem, które może być tym pionem naszym moralnym jest hasło obrony Polski".

„ABY POLSKĘ WYŻEJ PODCIĄGNĄĆ"

I dalej mówi o tym:

„Jestem głęboko przekonany, że w tym programie wszystko się znajdzie, że się znajdzie droga wyjścia z naszych stosunków gospodarczych, że znajdzie się droga, która nas doprowadzi do wyzwolenia sił moralnych i twórczych w narodzie, do skupienia ich, do wytworzenia nowych wartości, których nam tak bardzo potrzeba. Mam wrażenie, że to hasło obrony Polski jest jak gdyby potężnym łańcuchem, który jest jednym końcem przytwierdzony do Polski. Chodzi o to, żeby jak najwięcej dłoni chwyciło za ten łańcuch, trzeba go sobie przerzucić przez ramię i ciągnąć, ciągnąć, chociażby w krzyżach trzeszczało.

Aby Polskę podciągnąć wyżej".

Rzuciwszy to hasło, powołał marszałek Śmigły Rydz na bezpośredniego kierownika tej pracy oddanego sobie i zasłużonego w walkach o niepodległość żołnierza — pułkownika Koca. Dając wytyczne dla tej działalności, zapewnił jej Marszałek równocześnie swoje stałe poparcie i opiekę.

W ten sposób powstała deklaracja pułkownika Koca, powołująca do życia Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Na kilka tygodni przed ogłoszeniem tej deklaracji Marszałek Śmigły-Rydz przedstawił mi szczegółowo jej treść, która w zupełności zgadzała się z moimi rozważaniami we wszystkich omawianych w niej dziedzinach.

Okolicznością tym radośniejszą dla mnie było, że treść tej deklaracji mogłem uważać jako „wyznanie wiary" Naczelnego Wodza.

Fakt, że inicjatywa utworzenia Obozu Zjednoczenia Narodowego wyszła od Naczelnego Wodza, którego po osieroceniu nas przez wielkiego Marszałka już znaczna część Polski uważa i za Wodza Narodu — musi wywołać duży oddźwięk w społeczeństwie, a nawet wytworzyć żywiołowy ruch konsolidacji narodowej. Bo przecież wysunięcie tego hasła wypadło w momencie szczególnie dla nas korzystnym. Wielu bowiem z nas zrozumiało już dokładnie, że w stanie rozproszkowania niczego dobrego dla państwa spodziewać się nie można, a większa część społeczeństwa wprost instynktownie musi odczuwać osobliwość momentu dziejowego.

Gdyby ta chwila dziejowa minęła przy obojętności większej części społeczeństwa, to przyszłe pokolenia nie byłyby w stanie nam tego darować.

„WIERZĘ MOCNO W NASZ ZDROWY INSTYNKT"

Wierzę mocno w zdrowy nasz instynkt, bo przyglądaliśmy się przecież takim spontanicznym reakcjom u innych wielkich narodów, które instynkt samozachowawczy skupiał około ich wodzów i ratował w porę ich państwa od rozkładu i upadku.

A takie przykłady przecież muszą i na nas działać.

Naturalnie, że w każdym z tych państw proces konsolidacyjny inaczej się odbywał, więc i u nas odmiennie musi się kształtować. Inne warunki wymagają innych metod i proste naśladowanie obcych wzorów musiało by oczywiście doznać zupełnego niepowodzenia.

Sądząc z wielkiego nieprzerwanego napływu zgłoszeń do Obozu Zjednoczenia Narodowego, można już dziś stwierdzić, że treść deklaracji znalazła głęboki oddźwięk w społeczeństwie i to tak duży, że można to przyjąć za żywiołowy objaw naszego zdrowego instynktu konsolidacyjnego.

Obserwując to zjawisko, nie ulega wątpliwości, że ten zdrowy instynkt samozachowawczy narodu będzie się nadal ujawniał aż do chwili zwycięstwa, kiedy przeważająca większość obywateli będzie pozyskana dla hasła Zjednoczenia Narodowego.

Naturalnie, że wśród licznych ugrupowań naszego społeczeństwa nie wszystkie docenią od razu wagę momentu i doniosłości tego hasła. Przywódcy szeregu ugrupowań będą czynić wysiłki, ażeby swoich zwolenników powstrzymać od działania w myśl tego zdrowego instynktu.

Ale to naturalny objaw. Bo tylko przywódcy, którzy umieją obiektywnie patrzeć na bieg rzeczy, mogą się zdobyć na rezygnację z wyłącznego kierownictwa oddaną sobie rzeszą i ofiarować swą współpracę na rzecz wyższych haseł.

Ci, którzy nie umieją się na to zdobyć, mogą tylko chwilowo powstrzymać, ale nie zdołają udaremnić przejawów zdrowego instynktu w tak osobliwej dla kraju chwili.

Grupy ich i partie będą stale topniały, aż wreszcie zbyt późno spostrzegą się, że ich zapory były budowane i umocnione zbyt słabo, by móc powstrzymać żywiołowe zjawisko.

Dzięki podjęciu przez Naczelnego Wodza dalszego ciągu dzieła naszego Wielkiego Marszałka z pełnym wykorzystaniem jego trudu wychowawczego, jego wskazań i wytycznych — praca idzie dalej bez większego zatrzymania celem pełnego ugruntowania niepodległości naszej drogiej Ojczyzny.

A że to ugruntowanie musi się opierać na naszej mocy nie tylko duchowej, ale i materialnej, więc hasło to zmusza nas do pracy we wszystkich kierunkach, we wszystkich dziedzinach — do pracy, której rezultaty nie tylko zapewnią nam naszą najdroższą zdobycz, ale doprowadzą do pełnego rozkwitu życia kulturalnego i gospodarczego naszego państwa.

Za położenie podwalin i zrębów tej wielkiej przyszłości — pokolenia polskie po wsze czasy zachowają wdzięczność dla wielkiego Budowniczego Państwa i Wychowawcy Narodu.

Straszny wypadek w Ząbkowicach

Pomocnik maszynisty rozszarpany przez parowóz

Wczoraj około godz. 19 wydarzył się mrożący krew w żyłach wypadek na dworcu kolejowym w Ząbkowicach.

W chwili, gdy ruszył pociąg pośpieszny, przechodził przez tor pomocnik maszynisty Leon Maliszewski, który nie zauważywszy pędzącego pociągu dostał się pod koła parowozu.

Skutki tego okazały się straszne. Na torze pozostała z nieszczęśliwego kolejarza jedna wielka miazga ciała i krwi.

Wypadek ten, który zdarzył się na oczach licznie zebranych pasażerów na dworcu w Ząbkowicach, wywołał wstrząsające wrażenie.

Ś. p. Leon Maliszewski osierocił żonę i troje dzieci.

Paderewski czuje się lepiej

BERNO, 19.3 (tel. wł.). Według biuletynu lekarskiego, wydanego wczoraj I. J. Paderewski jest przeziębiony i ma lekki bronchit. Temperatura normalna. Stan ogólny zadawalający.

Mistrz opuścił już Zurych i znajduje się w swej rezydencji w Morges.

Podpisanie konwencji kulturalnej POLSKO - RUMUŃSKIEJ

WARSZAWA, 18.3. O godz. 12 odbyło się w sali okonferencyjnej Min. WR i OP pod przewodnictwem min. prof. Świętosławskiego uroczyste posiedzenie podkomisji kulturalnej polsko-rumuńskiej. W posiedzeniu tym wziął udział min. Angelescu z towarzyszącymi mu osobami oraz przedstawiciel MSZ i Min. WR i OP.

Po przemówieniach min. Świętosławskiego i Angelescu naczelnik Kielski przedstawił warunki konwencji kulturalnej, które następnie min. Angelescu i min. Świętosławski podpisali.

Zażarte walki w Madrycie

„Czerwoni" zdobyli Brihuegi

MADRYT, 19.3. Korespondent Havasa podaje, iż przez cały dzień wczorajszy trwała walka na odcinku miasta uniwersyteckiego. Oddziały rządowe posunęły się znowu w kierunku Casa del Campo, to znaczy na odcinku „mostu francuskiego". Każda zdobyta w tej części frontu pozycja powiększa niebezpieczeństwo okrążenia wojsk powstańczych, które już nie zagrażają bezpośrednio Madrytowi.

MADRYT, 19.3. Miejscowość Brihuega została zdobyta **przez wojska rządowe wkrótce po godz. 19 dnia 18 bm. Brihuega przed ofenzywą powstańcza była siedzibą dowództwa północnego odcinka Guadalajary.**

MADRYT, 19.3. Atak, podjęty przez wojska rządowe na odcinku Guadalajary, rozpoczął się o godz. 12.45. O godz. 17 oddziały rządowe dotarły na wschód od Brihuega, gdzie zajęły jedno ze wzgórz, panujących nad tą miejscowością, wskutek czego obrońcy miasta znaleźli się pod ogniem artylerii rządowej. Grupa operująca na zachód od Brihuega, przekroczyła Rio Tajuna, trzymając pod ogniem północną część Brihuegi. O godz. 19 oddziały rządowe otrzymały rozkaz natarcia. Wkrótce potem opór nieprzyjacielski został całkowicie zniszczony. Mirato jest już prawie zajęte, a obrońcy jego zmuszeni do ucieczki. W tej części odcinka frontu znaleziono 6 armat, 10 karabinów maszynowych, kilka moździerzy, jedno działo przeciwlotnicze i wiele karabinów ręcznych. W czasie akcji zgłosiło się 77 żołnierzy powstańczych, przechodząc na stronę wojsk rządowych. — Wkrótce potem przybyła druga grupa, tak, iż ogółem wzięto tam do niewoli około 150 jeńców.

SALAMANCA, 19.3. Powstańcza kwatera główna ogłosiła komunikat z sytuacji na frontach we czwartek, który przyznaje, że na wszystkich frontach przeszła obecnie inicjatywa w ręce wojsk rządowych.

Atak wojsk rządowych na przedmieście Oviedo, Buena Vista, został odparty z wielkimi stratami dla atakujących.

WARSZAWA, 19.3 (tel. wł.). Nowy charge d'affaires rządu madryckiego, Fuiz Funas przystąpił wraz z urzędnikami, którzy pozostali wierni rządowi madryckiemu, do reorganizacji poselstwa. Do Warszawy przybył również nowy sekretarz poselstwa prof. Mechina Tavaria.

ś. † p.

Władysława z Jaworskich Sakowiczowa

NAUCZYCIELKA

zmarła dnia 18 marca 1937 roku.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele parafialnym w Nowym Sielcu dnia 20 marca 1937 r. o godz. 8 rano, wyprowadzenie zwłok z domu żałoby — ul. Szkolna 2 na cmentarz miejscowy tegoż dnia o godz. 3-ciej po poł.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają

MĄŻ, BRAT I RODZINA

MUSSOLINI

o pomocy Włoch dla gen. Franco

LONDYN, 19.3. „Daily Mail" zamieszcza wywiad Ward Price z Musolinim, który oświadczył, **iż Włochy nie będą reprezentowane na uroczystościach koronacyjnych króla Jerzego VI, a to z powodu zaproszenia na te uroczystości Haile Selassiego.**

Następnie szef rządu włoskiego zaznaczył, że z **punktu widzenia kolonialnego Włochy są zadowolone i gotowe są przyjaźnie uregulować z W. Brytanią sprawy handlowe w Afryce, dotyczące w szczególności Kenya i Sudanu.**

W sprawie Hiszpanii Mussolini powiedział: „Zapewniam pana, iż niczego nie żądaliśmy od gen. Franco, czy to jeżeli chodzi o bazę morską na wyspach Balearskich, czy o Maroko Hiszpańskie. Ochotnicy włoscy w Hiszpanii, których liczba jest ogromnie przesadzona, powrócą do swych domów, gdy będzie im odpowiadało, chyba że zawarty zostanie układ powszechny o wycofaniu z Hiszpanii innych ochotników, którzy znajdują się tam w liczbie nieskończenie większej.

Włochy nie czynią nic i nie uczynią niczego, co mogłoby nawet w sposób pośredni naruszyć integralność terytorialność terytorialną Hiszpanii. Po zakończeniu wojny domowej Włochy nie zamierzają zajmować się specjalnie sprawami Hiszpanii.

Wracając dos prawy handlu angielsko-włoskiego, Musolini oświadczył, że Włochy nie żywiły nigdy wrogich zamiarów wobec Anglii i Francji i nie żywią ich obecnie.

W dalszym ciągu wywiadu Mussolini oświadczył, że z punktu widzenia praktycznego **nie mógłby wyciągnąć żadnej korzyści z wojny europejskiej.**

Wstrząsająca katastrofa w Ameryce

400 dzieci wyleciało w powietrze

TYLER (S. TEXAS), 19.3. Liczba ofiar strasznej katastrofy jeszcze nie jest znana. Ustalono, że wybuch kotła nastąpił pod skrzydłem gmachu, w którym w danej chwili znajdowa'y się wszystkie dzieci wraz z nauczycielami. Dotychczas odnaleziono tylko 4 nauczycieli spośród ŁO. Liczba ofiar, pogrzebanych pod gruzami, wyniesie **ponad 200. Jak dotąd, z pod gruzów wydobyto 136 z włok.**

Szkoła w Tyler znajduje się ściśle biorąc już w miejscowości New London, uczęszczały do niej dzieci spośród licznych okolicznych miejscowości. Wybuch nastąpił w części b udynku, gdzie mieściła się sala zgromadzeń. Większość uczniów — to dzieci okolicznych pracowników przemysłu naftowego.

TYLER (S. TEXAS), 19.3. New London jest to mała miejscowość, położona w samym środku bogatego okręgu naftowego. Wybuch nastąpił w luksusowym gmachu szkolnym, przeznaczonym dla dzieci inżynierów i robotników. Bezpośrednio po wybuchu gmach stanął w płomieniach, uniemożliwiając ratunek. Gmach s źkolny był jednym z najwspanialszych gmachów w tego rodzaju w Ameryce. Do szkoły uczęszczały dzieci w wieku od lat 8 do 15. Cała najbliższa okolica gmachu szkolnego pokryta jest gruzem z zawalonego gmachu.

Dotychczas wydobyte zwłoki są na pół zwęglone. Praca przy rozkopywaniu gruzów odbywała się z zapdnięciem nocy przy świetle reflektorów.

NOWY JORK, 19.3. Według ostatnich w iadomości, katastrofalna eksplozja w Texas pociągnęła **za sobą 300 ofiar.** Jednak przed upływem 10 godzin nie można przypuszczać, aby miejsce katastrofy zdołano uprzątnąć, a zatem ściśle ustalić liczbę ofiar. Gubernator stanu wysłał na miejsce katastrofy wszystkie rozporządzalne oddziały wojskowe. Do New London wysłano samoloty z lekarzami, sanitariuszami i lekarstwami. W okolicy zarekwirowano wszystkie samochody dla przewozu rannych.

Wkrótce po wybuchu wokół szkoły wytworzył się zator samochodów, tak że lekarze mieli uniemożliwiony dostęp. Wracające z miejsca katastrofy samochody zatrzymywane by!y przez półprzytomnych z rozpaczy rodziców, poszukujących zwłok swych dzieci. Wiele rodzin straciło w wypadku po dwoje i troje dzieci.

Naoczni świadkowie opowiadają o rozdzierających scenach, jakie się odbywają. Matki niejednokrotnie rozpoznają w tych samych zwłokach swoje dzieci. Dotychczas tylko dwoje dzieci wydobyto z ciężkimi obrażeniami, lecz jeszcze dającymi oznaki życia. Większość spośród ofiar nie liczyła jeszcze 15 lat. W ostatniej chwili gubernator stanu Texas zarządził w New London stan wyjątkowy.

Ożywiona akcja religijna

w Sowietach

MOSKWA, 19.3 (tel. wł.). „Za Komunisticzeskoje Proswieszczenie" donosi, że akcja antyreligijna w szkołach wiejskich obwodu woroneżskiego została zarzucona, natomiast daje się zauważyć ożywienie akcji religijnej. Duchowni prawosławni rozwijają działalność w dziedzinie interpretacji 124 art. nowej konstytucji o swobodzie religijnej, starając się pozyskać ludność dla cerkwi. Wielu uczniów uczęszcza do cerkwi, bierze czynny udział w nabożeństwach i wykonuje praktyki religijne, modli się i zachowuje posty.

Podobnie rzecz się ma z propagandą antyreligijną w szkołach rejonu suchiniczeskiego. W obwodzie zachodnim duchowieństwo wywiera tam wpływ nie tylko na uczącą się młodzież, lecz i nauczycieli, korzy uczęszczają do cerkwi i wykonują praktyki religijne. Dziennik podaje charakterystyczny przykład stosunku nauczycieli do propagandy antyreligijnej w szkołach. Nauczycielka Kolechnikowa ze szkoły wiejskiej w Klesowie została wezwana przez komisję atestacyjną celem udzielenia wyjaśnień w sprawie akcji antyreligijnej wśród młodzieży. Gdy komisja wyraziła chęć zwiedzenia szkoły, nauczycielka zatelefonowała do męża, by postarał się o to, aby dzieci pozdejmowa'y medaliki z szyi.

LUDWIK WEINERT WILTON

PANTERA

121

W dwie godziny później wielkie ciemne auto zajechało na dziedziniec Spittering Farm. Wysiadł z niego rozpromieniony Forge oraz lord Shelley, który z roztargnieniem przywitał się z Evensem i Fanny, a potem szybkimi krokami skierował się do pokoju Grace. Wybiegł jednak stamtąd po chwili i popędził do parku.

Grace Lyndsell siedziała w altance z głową opartą na dłoniach, gdy u wejścia ukazała się barczysta sylwetka Aubrey'a

Przez chwilę spoglądała zdumiona, potem zerwała się z zamiarem ucieczki Rayne jednak nie ruszył się z miejsca, zasłaniając odwrót. Wówczas obudził się w Grace dawny duch przekory.

— Ach, to lord Shelly — powiedziała drwiąco. — Co za niesłychany zaszczyt dla Spittering Farm i jego mieszkańców!

Gdyby Piotr nie był dyplomatą, byłby ten ton niewątpliwie zraził młodego człowieka, ponieważ jednak Rayne wiedział już, jak sprawy stoją, uśmiechnął się wyrozumiale.

— Dlaczego wita mnie pani w ten sposób? — zapytał miękko, ale właśnie tym pytaniem ściągnął na siebie burzę.

— A pan wolał by pewnie, żebym pana tak witała, jak panna Ormond! — zawołała Grace. — Może mam się panu rzucić na szyję? Co pana łączy z tą osobą?

Ze zmarszczonymi brwiami i gorejącymi oczyma spojrzała nań groźnie, ale Rayne wzruszył tylko ramionami.

— Wyjaśnię to pani innym razem — powiedział spokojnie.

— Kiedy? — badała podejrzliwie.

— Kiedy po raz pierwszy przywdzieje pani rodzinne rubiny Shelley'ów — odparł Aubrey poważnie i uroczyście — potrzeba im takiej właścicielki, która przywróci im utracony blask.

Była to odpowiedź wysoce skomplikowana, mimo to Grace w lot pojęła jej znaczenie i oszołomiona spuściła na piersi ciemną główkę. A kiedy zdecydowała się wreszcie coś powiedzieć, było już za późno, ponieważ gorące, męskie wargi zamknęły jej usta długim pocałunkiem.

Minęło sporo czasu, nim Grace Lyndsell i lord Shelley wrócili z parku. Przed domem czekali na nich w gorączkowym napięciu domownicy. Kiedy Fanny ujrzała zbliżającą się parę, westchnęła z ulgą, następnie zdecydowanym ruchem objęła stojącego obok niej Piotra i wycisnęła na jego policzku siarczystego całusa.

Potem, czerwona ze wstydu, popędziła do kuchni, ale Piotr, jak zwykle nienasycony, puścił się za nią.

KONIEC

POLOWANIE NA „DUSZE"

Strajk górników na Śląsku został zażegnany. Społeczeństwo polskie wiadomość o tym przyjęło z ulgą. Z tym większą ulgą, iż strajk był najzupełniej **nie przewidywany i nie rozumiany.** Prasa stołeczna może sobie na ten temat wypisywać najrozmaitsze fantazje dalekie, jak każda fantazja od rzeczywistości. Dla mieszkańców zagłębi węglowych zapowiedź proklamowania strajku, a następnie odwołanie tej decyzji, posiada inny sens, inną wymowę aniżeli w stolicy, czy innych połaciach kraju.

W trzech okręgach węglowych: śląskim, dąbrowskim i krakowskim obserwujemy w ostatnich miesiącach wzmożoną walkę o „duszę" górnika. Spośród związków klasowych legalnie działających, walkę tę toczą przede wszystkim związki: CZG (PPS) i ZZZ (Moraczewski). Jak gdyby w cieniu znajdują się jaczejki „kominternowskie" bacznie jednak czuwające nad tym, aby konflikty w górnictwie nie były łagodzone, a stale znajdowały się w stanie zaognienia. I oto, pod „opiekuńczymi" skrzydłami „kominternu" odbywa się walka o wpływy wśród tysięcznych rzesz pracowników górniczych. Któż dał hasło do strajku? Przede wszystkim prowodyrowie z ZZZ, którzy sporną kwestię płac „dziońkarzy" i „wózkarzy" postanowili traktować jako drugorzędną, na pierwszy plan wysuwając zagadnienie skróconego czasu pracy.

Dlaczego właśnie ZZZ tak jaskrawo wystąpił z hasłem „strajkowym"?

Odpowiedzi na to należało by się doszukiwać w ostatnich uchwałach kongresu ZZZ, w zdecydowanym opowiedzeniu się po stronie ideologii „klasowej" i przeciwstawieniu się koncepcji solidaryzmu narodowego. Agresywność strajkowa ZZZ miała tedy wybitnie podłoże **polityczno - społeczne.**

Sprawie akcji strajkowej omawianej na trzykrotnych posiedzeniach kongresowych, najbardziej przeciwstawiali się delegaci Zagłębia Dąbrowskiego, oceniający znacznie realniej sytuację w górnictwie, aniżeli przedstawiciele Śląska. Nie będziemy w tej chwili wnikać w przyczyny takiego stanowiska delegatów Zagłębia i różnic poglądów na taktykę działania „klasowego" wodzów z PPS i ZZZ. Chcemy zwrócić uwagę na inną okoliczność, mówiącą dostatecznie wyraźnie, iż wszelkie hasła strajkowe związane ze skróceniem czasu pracy w górnictwie, to jedynie hasła demagogiczne, mające na celu zdobycie sobie popularności (i członków) wśród górników.

Kwestię skrócenia czasu pracy wałkuje się nie od dziś. Omawianą jest ze wszystkich stron i boków. Klasowcy polscy, spod różnych znaków partyjnych, jako przykład, dawali ostatnio Francję. „We Francji skrócono czas pracy — wołano — czemu nie można uczynić tego w Polsce?"

Jak smutnie się zakończył eksperyment skrócenia czasu pracy dla gospodarki narodowej we Francji — pisaliśmy już. Ale — mógłby ktoś rzec — to były wywody przemysłowców. Na innym miejscu przytaczamy przecie oświadczenie w tej materii socjalistycznego ministra francuskiego, które dobitnie mówi o odwrocie we Francji od skróconego czasu pracy. A przecież ten skrócony czas pracy we Francji to znacznie mniej skrócony czas od istniejącego obecnie w górnictwie polskim, a daleko odbiegający od projektowanego przez „klasowców" polskich. Bo tam skrócono tygodniowo, a u nas chce się skracać „dziennie".

Reasumujmy. Skrócony czas pracy we Francji, wprowadzony przez socjalistyczny rząd Bluma w rezultacie okazał się w praktyce **katastrofalny.** W żadnym innym państwie nie wprowadzono skrócenia czasu pracy. Czemuż tedy czyni się z tego powodu taki gwałt w Polsce?

Odpowiedź: jedynie i wyłącznie z przesłanek demagogicznych. Ot, po prostu, uważa się, iż jest to dobra przynęta w polowaniu na „dusze" robotnicze.

Temu polowaniu z radosnym zainteresowaniem przypatruje się „komintern".

S. A.

Min. Beck nie konferował
Z LITEWSKIM MIN. ŁOZORAJTISEM

Prasę polską obiegła wiadomość, jakoby dn. 13 bm. nastąpiło w Mentonie spotkanie pomiędzy bawiącym na Rivierze ministrem Beckiem a litewskim ministrem spraw zagr. Łozorajtisem.

Okazuje się obecnie, że wiadomości te są nieprawdziwe i że takie spotkanie nie miało miejsca.

Pogłoski o zamachu
NA KANCLERZA HITLERA

Jedno z pism francuskich notuje pogłoskę obiegającą w Niemczech, jakoby na kanclerza Hitlera przebywającego w Berchtesgaden dokonano w ostatnich dniach aż trzech zamachów, podczas których kanclerz został lekko ranny.

Ten niezbyt prawdopodobny fakt łączą z nagłą dymisją szefa ochrony — (Gestapo) w Berchtesgaden kpt. Ratzen - Hubura.

Polska Akademia Literatury
dała zadośćuczynienie Zw. Dziennikarzy R. P.

Polska Akademia Literatury w odpowiedzi na pismo Związku Dziennikarzy R.P. w dniach 3 lutego z powodu rezolucji w sprawie Wincentego Rzymowskiego wystosowała do zarządu głównego Związku Dziennikarzy R.P. pismo w brzmieniu następującym:

„Do Szanownego Zarządu Związku Dziennikarzy R.P. w miejscu.

W odpowiedzi na pismo z dnia 3 lutego br. prezydium PAL. stwierdza, że rezolucja Polskiej Akademii Literatury w sprawie Wincentego Rzymowskiego została zrozumiana przez Związek Dziennikarzy R.P. nie w myśl intencyj PAL. Odnośny ustęp rezolucji, mówiący o pośpiechu w pracy dziennikarskiej miał jedynie na celu podkreślenie trudnych warunków pracy dziennikarzy w Polsce mogących w pewnych wypadkach często usprawiedliwiać ewentualne przeoczenia czy pomyłki. Skoro rezolucja Polskiej Akademii Literatury została tak boleśnie odczuta przez Związek Dziennikarzy, prezydium PAL. śpieszy oświadczyć, że redagując powyższy ustęp PAL. nie miała zamiaru nawet w najmniejszym stopniu uchybić czci stanu dziennikarskiego, którego zasługi dla kultury polskiej wielce docenia.

Prezes Wacław Sieroszewski, sekretarz generalny Juljusz Kaden-Bandrowski.

Urzędnicy państwowi występują
przeciwko „Biurom Personalnym"

Ostatnio odbył się w Warszawie walny zjazd Stowarzyszenia urzędników państwowych, na którym występowano energicznie przeciwko istniejącym w Ministerstwach „Biurom Personalnym".

Wyrazem stanowiska urzędników jest rezolucja tej treści:

„Mając na względzie, że:

a) dotychczasowa polityka personalna w administracji państwowej, prowadzona przez specjalnie do tego celu powołane Biura Personalne, daje częstokroć jak najgorsze wyniki, co znajduje swój wyraz nie tyle w niezadowoleniu wśród rzesz pracowników państwowych ale co gorsza wywołuje w społeczeństwie powszechne utyskiwanie i słuszną krytykę, skierowaną często niezasłużenie pod adresem ogółu pracowników;

b) system ten, przyczyniając się z jednej strony do nadprodukcji młodych emerytów, nie stworzył z drugiej strony warunków sprzyjających dostępowi młodych wykwalifikowanych sił do administracji;

c) wreszcie dowolność w kwalifikowaniu personelu i protekcjonizm nie ustają, pomimo zarządzeń Pana Premiera.

Walny Zjazd Delegatów domaga się zniesienia Biur Personalnych i oddania polityki personalnej w ręce kierowników właściwych urzędów i władz i ścisłego przestrzegania objektywnych zasad przy kwalifikowaniu personelu. W szczególności nie powinny być w żadnym razie pomijane kwalifikacje zawodowe".

Część należności
już odzyskaliśmy od Niemiec

Jak wiadomo Rzesza Niemiecka dłużna jest naszym kolejom poważną kwotę 97 milionów złotych za przewóz tranzytowy między Rzeszą i Prusami Wschodnimi.

Na skutek długotrwałych rokowań zakończonych układem z dnia 31 sierpnia ub. roku otrzymaliśmy dotąd pod postacią maszyn i innych towarów — 34,5 milionów złotych.

Resztę należnych nam sum uzyskać mamy do dnia 31 marca roku przyszłego.



Z DNIA
Z PŁASZCZYZNY STATYKI W PŁASZCZYZNĘ DYNAMIKI

„Gazeta Lwowska" powracając do uchwalonego przez Sejm czteroletniego planu inwestycyjnego zamieszcza następujące uwagi:

„Cele opracowanego planu inwestycyjnego sięgają znacznie dalej, niż przyniesienie doraźnej ulgi w naszym położeniu gospodarczym. Plan inwestycyjny, obliczony na cztery lata, nie ma być jednym jeszcze zabiegiem polityki koniunkturalnej. Najistotniejszą jego treścią jest zapoczątkowanie strukturalnej przebudowy naszego gospodarstwa.

Krok ten zarazem jest **zamanifestowaniem aktywnej woli gospodarczej rządu.** I to jest główny punkt moralnej strony zagadnienia, **bodaj czy nie najważniejszy w całym tym problemie.** Przez wypracowanie czteroletniego planu inwestycyjnego i przez realizowanie pierwszorzędnego jego etapu, obracającego się oczywiście w granicach możliwości racjonalnego gospodarowania budżetem Państwa, **Rząd wciągnął życie gospodarcze kraju w akcję bezpośrednią, z płaszczyzny statyki w płaszczyznę dynamiki.**

Projekty inwestycyjne są wielkim wydarzeniem, mającym bezsporne historyczne znaczenie w dziejach Polski niepodległej. Tuż na przełomie długotrwałego kryzysu gospodarczego zaczynamy planowe inwestycje, które nie tylko ożywią i skrzepią nasz organizm gospodarczy, lecz także poważnie wzmogą potencjał obronny Polski. Wierzymy zaś, że rząd, w którym kieruje pracami gospodarczymi człowiek, który już ma za sobą szereg wielkich udanych inwestycyj ogólno-państwowych, jak Gdynia i Mościce, plan przeprowadzi do zwycięskiego końca".

Czy powstanie nowy
BLOK NADDUNAJSKI?

Według doniesień prasy angielskiej toczą się obecnie tajne rokowania między Wiedniem, Budapesztem i Pragą nad utworzeniem nowego bloku naddunajskiego, złożonego z Austrii, Węgier i Czechosłowacji i że pobudkę do tych rokowań dał rząd austriacki zawiedziony w swoich nadziejach na poparcie Włoch.

Rząd socjalistyczny Francji zamierza
ograniczyć stosowanie 40-godzinnego tygodnia pracy

Odwrót rządu premiera Bluma z drogi eksperymentów z teoriami socjalistycznymi w dziedzinie finansów i przemysłu trwa na całej linii.

Po głośnym odwołaniu zarządzeń dotyczących obrotu złotem — obecnie zamierza rząd francuski ograniczyć stosowanie 40-godzinnego dnia pracy w niektórych gałęziach przemysłu.

Mianowicie minister gospodarki narodowej na posiedzeniu Najwyższej Rady gospodarczej **wypowiedział się za koniecznością uelastycznienia ustawodawstwa o 40-godzinnym tygodniu pracy.** Zastosowanie tej ustawy wymaga utrzymania poziomu, a nawet wzrostu produkcji francuskiej. W tym wypadku interesy robotników, przemysłowców i interesy kraju są zgodne.

Minister wyraził życzenie, aby jeżeli chodzi o przemysłowców, starali się oni zrównoważyć nowe ciężary społeczne przez obniżenie kosztów produkcji. O ile chodzi o robotników, to minister **zwrócił się do nich z apelem, aby bez uprzedzeń rozpatrywali propozycje złagodzenia przepisów o 40-godzinnym tygodniu pracy, jakie zostaną im przedłożone.**

Tego rodzaju oświadczenie ministra gospodarki narodowej, będącego wybitnym działaczem socjalistycznym wskazuje wyraźnie, że rząd przygotowuje zmiany, które by częściowo choć doprowadziły do zgody doktrynę z twardymi wymaganiami życia.

Wiadomość ta powinna ochłodzić w zapędach naszych „reformatorów", dla których doktryna wciąż jeszcze ma większą wagę, aniżeli istotne interesy warstw pracujących i państwa.

Warto tutaj również przytoczyć słowa wspomnianego socjalistycznego ministra gospodarki narodowej wypowiedziane w Izbie deputowanych, a brzmiące następująco:

„Obowiązki, ciążące na przemysłowcach, posiadają wielką wagę. — Czyżby mógł ktoś naprawdę uwierzyć, że zmierzam do zniszczenia kapitalizmu, kiedy nie jestem w stanie zastąpić go innym systemem. Zdaję sobie sprawę, że kapitalizm na długo jeszcze może oddawać wielkie usługi".

Powtarzamy, słowa te wypowiedział jeden z wybitniejszych przywódców socjalistycznych, członek rządu socjalistycznego Francji.

Nieuczciwa konkurencja

i żydowski handel dewocjonaliami

W dniu 16 b. m. w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu odbyło się posiedzenie sekcji handlowej, na którym rozpatrywano dwa aktualne zagadnienia: nieuczciwa konkurencja i handel dewocjonaliami. Poniżej zamieszczamy komunikat oficjalny Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu w tych sprawach. Sprawę handlu dewocjonaliami przez żydów omówimy w numerze jutrzejszym. W tej chwili, podkreślamy słuszność stanowiska kupiectwa polskiego, które kategorycznie przeciwstawiło się przeciwko uprawianiu wytwórczości i handlu dewocjonalii przez żydów.

Posiedzenie sekcji handlowej było bardzo ożywione, co w pewnych momentach niemal mocno burzliwe. Komunikat Izby P.-Hanl. brzmi:

W dniu 16 marca 1937 r. odbyło się — pod przewodnictwem radcy **J. Cholewickiego** — posiedzenie sekcji handlowej Izby Przemysłowo - Handlowej w Sosnowcu.

Po przyjęciu protokółu z ostatniego posiedzenia sekcji, wysłuchano obszernych sprawozdań, złożonych przez Biuro Izby z ostatnich ważniejszych prac Izby.

Następnie przeprowadzono kilkugodzinną dyskusję nad sprawą nowelizacji ustawy o **zwalczaniu nieuczciwej konkurencji**, podjętą ostatnio przez Radę Naczelną Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. Sekcja — zgodnie ze stanowiskiem powołanej przez Izbę specjalnie dla tej sprawy Podkomisji — wypowiedziała się za wprowadzeniem szeregu zmian do projektu Rady Naczelnej, w szczególności zmieniono zupełnie konstrukcję sądu, który wedle koncepcji, wysuniętej przez Podkomisję, miałby te sprawy rozpatrywać. W szczególności ustalono, iż właściwy do rozpoznawania tego rodzaju zatrudnień Sąd Rozjemczy przy Izbie Przemysłowo - Handlowej ma charakter instytucji arbitrażowej z tym, iż przewodniczącego Sądu powoływałby dla każdej sprawy z listy, ustalonej przez Zebranie Plenarne Izby, Prezes Izby, dwaj inni zaś członkowie mianowani byliby przez Prezesa na wniosek zainteresowanych stron.

O ile kandydaci, przedstawieni przez strony, nie uzyskaliby aprobaty, Prezes Izby desygnowałby 2 członków kompletu sądzącego również z listy, ustalonej przez Zebranie Plenarne.

Co do sprawy odszkodowania, Komisja wypowiedziała się za umożliwieniem stronie, pokrzywdzonej przez czyn nieuczciwej konkurencji, domagania się ryczałtowego wynagrodzenia do wysokości kwoty zł. 5000. W wypadku, gdyby szkoda przekraczała kwotę zł. 5000, strona winna udowodnić ściśle wysokość wyrządzonej przez nieuczciwego konkurenta szkody. W końcu sekcja stanęła na stanowisku nadania organizacjom kupieckim uprawnień do występowania w imieniu zainteresowanych przedsiębiorstw w sprawach nieuczciwej konkurencji i to zarówno co do legitymacji czynnej jak i też biernej.

HANDEL DEWOCJONALIAMI

W dalszym ciągu obrad przedmiotem bardzo ożywionej dyskusji był projekt poselski ks. Downara ustawy o **wytwarzaniu i handlu dewocjonaliami i przedmiotami kultu religijnego**. W sprawie tej zarysowały się dwa poglądy, z których jeden wypowiadał się przeciw wydaniu powyższej ustawy, biorąc pod uwagę momenty natury gospodarczej (zasługi kupiectwa żydowskiego w dziedzinie podjęcia produkcji krajowej dewocjonalii w ten sposób przeciwdziałania zbędnemu importowi z zagranicy) oraz uczuciowej (dany artykuł staje się przedmiotem kultu religijnego dopiero po jego poświęceniu), natomiast **zdecydowana większość sekcji stanęła na stanowisku, iż wytwarzaniem oraz sprzedażą dewocjonalii i przedmiotów religijnych mogą zajmować się jedynie osobnicy danego wyznania**; podkreślono przy tym, iż sprawa nie posiada większego znaczenia gospodarczego ze względu na to, że w następstwie wydania tej ustawy, postanowieniami jej było by dotkniętych kilka wszystkiego firm i to zarówno chrześcijańskich jak i żydowskich. **Większością głosów wypowiedziała się zatem Sekcja Handlowa Izby za przyjęciem bez zmiany projektu ustawy** w brzmieniu, zaproponowanym **przez ks. Downara.**

Nie przeszedł również wniosek mniejszości o zachowanie praw nabytych (t. zn. iż osoby, trudniące się dotąd wytwarzaniem lub sprzedażą przedmiotów kultu religijnego, nie podlegały by nowym przepisom), ani też inny — co do przedłużenia terminu wejścia w życie ustawy do lat 5 (projekt przewiduje nadanie mocy obowiązującej po upływie dwóch lat).

W kwestii kształcenia uczniów w handlu, Sekcja wypowiedziała się, by uprawnionymi do przyjmowania uczniów byli jedynie kupcy, moralnie bez zarzutu, prowadzący przedsiębiorstwa na zasadzie świadectw przemysłowych kat. I—III.

W sprawie prac Izby w dziedzinie propagandy handlu, Sekcja poleciła wnioskodawcy opracowanie szczegółowych wniosków, które będą przedmiotem rozważań na jednym z najbliższych posiedzeń Sekcji.

Zagłębie Dąbrow. w dniu imienin

ś. p. Marsz. J. Piłsudskiego

Wczoraj w dniu imienin śp. Marsz. Józefa Piłsudskiego we wszystkich świątyniach w Zagłębiu Dąbrowskim odbyły się w godzinach rannych uroczyste nabożeństwa, na które przybyli przedstawiciele władz, organizacje sfederowane, organizacje społeczne, stowarzyszenia, młodzież szkolna i starsze społeczeństwo.

Obok katafalków ustawiły się poczty sztandarowe.

Na nabożeństwie w Będzinie byli obecni pp.: starosta Boxa, pułk. Gorczyński, prezydent Izydorczyk, komendant powiatowy p. p. kom. Ciesielski i in.

W godzinach wieczornych odbyły się w Stowarzyszeniach i organizacjach okolicznościowe akademie oraz wysłuchano zbiorowo w świetlicach orędzia P. Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego, wygłoszonego o g. 18, a poświęconego pamięci Pierwszego Marszałka Polski. Zbiorowe audycje odbyły się również w szkołach dla młodzieży szkolnej i jej rodziców.

Flagi o barwach narodowych, którymi udekorowane były domy, opuszczone były do połowy masztu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

20 Marzec — **Sobota**

Eufemii, Aleksandry, Teodozji
Słowiański: Polemira
Słońca wsch. 5.40, zach. 17.48
Księżyca wsch. 10.55, z. 2.17

HISTORIA PODAJE:

1848 Wybuch powstania Mierosławskiego w Wielkopolsce.
1823 Zmarł Adam K. Czartoryski, zasłużony generał ziem podolskich.
1908 Akt pruski o wywłaszczeniu Polaków.
1921 Zwycięski plebiscyt na G. Śląsku.

PRZYSŁOWIA:

„Od dnia dwudziestego marca
Słońce przygrzewa i starca".

Z KSIĘGI ZŁOTYCH MYŚLI:

Miłość zaślepia człowieka, ale nienawiść jeszcze więcej. I. Kr.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Ramona".
PAŁACE: „Świecznik królewski".

× **NABOŻEŃSTWO NA INTENCJĘ GEN. HALLERA.** Z inicjatywy Związku Hallerczyków Chorągwi Zagł. Dąbrowskiego placówki Dąbrowa Górnicza zostanie odprawiona msza św. w miejscowym kościele parafialnym dn. 21 bm. o godz. 9.30 na intencję p. generalni Józefa Hallera z okazji Jego imienin. Placówka zaprasza serdecznie wszystkie bratnie organizacje ze sztandarami, jak również miejscowe obywatelstwo narodowo myślące do wzięcia udziału w nabożeństwie.

× **PZZPP. i H. ODDZIAŁ W DĄBROWIE GÓRN.** zawiadamia swych członków, że w dniu 21 bm. o godz. 11 w lokalu związku przy ul. Sienkiewicza 3, odbędzie się nadzwyczajne zebranie sprawozdawczo - informacyjne, na którym zostaną omówione aktualne sprawy związane z ruchem zawodowym pracowników umysłowych. Pożądana jaknajwiększa ilość członków dla zaznajomienia się z powyższymi sprawami.

× **ZBIÓRKA 3-MAJOWA.** Ministerstwo spraw wewn. zezwoliło na przeprowadzenie w całym kraju zbiórki na „Dar Narodowy 3 Maja". Zbiórka ta przeprowadzona będzie w ciągu tygodnia, a dochód z niej ma być przeznaczony na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 20 bm. o godz. 20.30 ciesząca się wielkim powodzeniem świetna sztuka W. Fodora pt. „TAJEMNICA LEKARSKA", w której zasłużone oklaski zbierają pp. Anusiakówna, Jasnorzewska, Marwicz, Cornobis, Erwan, Fulde, Krotke, Nawrocki i in.

Jutro dnia 21 bm. o godz. 16.30 sztuka W. Fodora pt. „TAJEMNICA LEKARSKA".

O godz. 20.30 komedia S. Kiedrzyńskiego pt. „RAZ SIĘ TYLKO ŻYJE".

Bilety do nabycia w firmie W. Czechowski

—oOo—

Godziny handlu

W TYGODNIU PRZEDŚWIĄTECZNYM

W tygodniu przedświątecznym sklepy będą otwarte w następujących godzinach:

w niedzielę dnia 21 bm. od godziny 13 do 18;

od poniedziałku 22 bm. do godziny 21, a w Wielką Sobotę do godz. 18.

—oOo—

Kolonie dla dzieci

W BUKOWNIE

Zarząd miejski w Sosnowcu postanowił nabyć parcelę koło Bukowna, na której wybudowane zostanie pomieszczenie na kolonie letnie dla biednych dzieci.

W najbliższym czasie wszczęte zostaną roboty, aby budynek był pod dachem jeszcze przed rozpoczęciem kolonii.

Wtym roku dziatwa wysłana będzie już do Bukowna.

—oOo—

× **STOWARZYSZENIE ABSOLWENTÓW M.I.K.H. W CHORZOWIE,** oddział w Sosnowcu, zawiadamia, że dnia 21 bm. o godz. 10 w I terminie, a o 10.30 w II, odbędzie się walne zebranie w szkole handlowej T. Płockiego przy ul. 1 Maja, na które zaprasza zarząd.

× **18 POSAD SĘDZIOWSKICH WOLNYCH.** Ministerstwo sprawiedliwości ogłosiło konkurs na obsadzenie licznych wakujących stanowisk sędziowskich. W chwili obecnej pozostają nieobsadzone stanowiska 16 sędziów grodzkich w różnych miastach prowincjonalnych i dwa stanowiska sędziów cywilnych w warszawskim Sądzie okr. i w warszawskim Sądzie Apel.

NA FALI DNIA

DWIE MIARY

Część prasy okazuje wielkie wzburzenie i grozi „gniewem ludu" z powodu zapowiedzianej zwyżki cen żelaza. Nie cieszy zapowiedź ta nikogo. Zdajemy sobie bowiem sprawę, że podrożenie żelaza, to wzrost kosztów budowy domów, to droższy pług, czy brona, to naruszenie kalkulacji w wielu działach przemysłu przetwórczego.

Ale mimo to nie widzimy powodów oburzenia pod adresem producenta żelaza. Faktem jest, że złom żelazny, który obok rudy wymaga produkcja żelaza podrożał ostatnio na rynkach światowych o sto proc. Czy wzrost ceny tego „surowca" może nie wpłynąć na cenę żelaza?

Nie tak dawno podwyższone zostały ceny na produkty przemysłu bawełnianego z powodu podwyższenia cen surowca: bawełny. Czy miał ktoś z tego powodu pretensję do przemysłowców łódzkich? Jakoś o tym nie słyszeliśmy.

Jest jeszcze jeden artykuł powszechnego użytku, którego ceny także uległy podwyżce, a mianowicie drzewo. Dlaczego, czyżby drzewa się zbuntowały i nie pozwoliły się ścinać, piłować i sprzedawać według dotychczasowych notowań giełdy drzewnej?

Przypuszczamy, iż wyłącznie koniunktura sprawiła, iż Dyrekcja Lasów Państwowych może obecnie na korzystniejszych warunkach zbywać swą produkcję.

I znowu nie słychać o tym, by p. dyrektorowi i całej dyrekcji lasów — zarzucał ktoś z tego powodu postępowanie niezgodne z interesami państwa.

Są — okazuje się — dwie miary...

Sekcja czeladn. budowlan.

PRZY ZW. CZELADZI RZEM. CHRZEŚC.

W ub. wtorek w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu, odbyło się organizacyjne zebranie grupy budowlanej przy Związku czeladzi rzem. chrześc. Zainteresowanie było bardzo duże, ze względu na dotychczasowy brak na tutejszym terenie zgrupowania czeladzi rzemieślniczej zainteresowanej w rzemiosłach budowlanych.

Zebranie zagaił prezes Zw. czel. rzem. chrześć. p. W. Szyszka, następnie p. Zarębski wygłosił referat oraz zapoznał zebranych ze statutem Związku. Zebrani jednogłośnie postanowili przystąpić do Związku czeladzi rzemieślniczej chrześcijańskiej, aby stworzyć sekcję czeladników rzemiosł budowlanych oraz wybrano tymczasowy zarząd w skład którego weszli pp.: Kuchna Franciszek prezes, Czerwik Andrzej — zastępca prezesa, Kozioł Józef — sekretarz i skarbnik, Wroński Jan — zastępca sekretarza; członkowie: Rezler Józef, Gluzniewicz Bogusław, Grabizna Edward, Jaśko Roman, Ludwig Władysław.

Zarząd Związku wzywa wszystkich rzemieślników budowlanych zrzeszonych i niezrzeszonych jak murarzy, zdunów, cieśli i innych, do wzięcia udziału w zebraniu, które odbędzie się w dniu 21 bm. w niedzieję, o godzinie 10 rano w lokalu Związku przy ul. Piłsudskiego 16. Stawiennictwo wszystkich zainteresowanych jest obowiązkowe ze względu na omawiane sprawy wyłącznie związane z podpisaniem umowy zbiorowej między pracodawcami budowlanymi i czeladnikami rzemieślniczymi w dniu 23 bm. w tut. inspektoracie pracy. Na zebraniu wybrana zostanie delegacja na konferencję w Inspektoracie pracy.

Rada miejska w Będzinie
uchwaliła dodatkowy budżet na r. 1936-37

Czwartkowe posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie przeciągnęło się do godziny 11.30 wiecz., chociaż nie wyczerpano całkowicie porządku obrad. Przyczyniła się do tego zbytnia gadatliwość niektórych radnych.

Na ostatnim posiedzeniu rzucał się jaskrawo w oczy **brak jednomyślności w łonie klubów robotniczych**, których członkowie przeciwstawiali się sobie nawzajem w swych wystąpieniach. Bywało i tak, że **radny Perel głosował za, a jego towarzysz r. Niemiec przeciw.** Socjaliści odsunęli się od swych przyjaciół z klubu jedności robotniczej i dochodziło nawet do ostrych starć.

GOSPODARKA KOMISARYCZNA

Na wstępie posiedzenia znalazło się sprawozdanie komisji rewizyjnej z wykonania budżetu za r. 1933-34, z czasu urzędowania tymczasowego komisarza p. Rzeczkowskiego. Podczas rozpatrywania tej sprawy przewodniczył **r. Nowara.** Sprawozdanie zreferował dyr. Błażejewicz i postawił wniosek **o nieprzyjęcie go.** Podczas dyskusji,, jaka wywiązała się podnoszono szereg zarzutów przeciw p. Rzeczkowskiemu i **ostro krytykowano jego gospodarkę.**

Ponieważ sprawozdanie komisji doręczone zostało zarządowi miejskiemu na trzy dni przed posiedzeniem Rady, to też p. prezydent nie mógł udzielić wyjaśnień, wobec czego zwrócił się do Rady o odłożenie tej sprawy na okres miesiąca. Rada przychyliła się do tego wniosku i dyskusję przerwano.

BUDŻET DODATKOWY

Po objęciu przewodnictwa przez prezydenta Izydorczyka weszła pod obrady sprawa budżetu dodatkowego za rok 1936-37 odrzuconego głosami radnych żydowskich, socjalistycznych i komunistycznych na posiedzeniu Rady dn. 4 lutego b.r. Budżet dodatkowy wniesiony przez zarząd **powiększony został o**becnie **o 4 tys. zł.** Suma ta odpowiada wysokości podatku specjalnego, ściągniętego w ub. roku **od robotników sezonowych.** Obecnie robotnicy otrzymają **bezzwrotne zapomogi, odpowiadające sumie ściągniętego od nich podatku.** Przeciwko przyjęciu budżetu wypowiedział się r. Niemiec. Po długiej, a mało rzeczowej dyskusji **budżet dodatkowy przyjęto.** Przeciwko przyjęciu budżetu głosowali radni **Niemiec i Kubiński.**

PODATKI

Następnie r. Stróżyk referował statuty podatkowe. Statut podatku od kopalń węgla na 1937-38 r. przyjęto w dotychczasowej wysokości bez dyskusji. Niespodziewanie zupełnie długą dyskusję wywołała sprawa **podatku od publicznych zabaw i przedstawień.** W dyskusji **r. Niemiec** domagał się pobierania procentowego podatku od kin, a nie zryczałtowanego; przeciwko projektowi temu wystąpił **r. Perel** i inni. Po burzliwej dyskusji statut przyjęto z drobnymi poprawkami.

Sprawę przepisów miejscowych o zewnętrznym wyglądzie budynków na wniosek r. Salskiego zdjęto z porządku obrad.

DELEGACI NA ZJAZD MIAST

Po krótkiej przerwie przystąpiono do wyboru delegatów na zjazd miast, który odbędzie się w Warszawie w dniach 26 i 27 kwietnia b. r. Zgłoszono kompromisową listę, na której figurowały nazwiska pp.: **prezydenta Izydorczyka, dyr. Błażejewicza, ławnika Łaskowskiego ,dr. Weinziehera,** jako zastępców wysunięto pp.: **Bluszcza, Wacławika i Rechnica.**

R. Niemiec ostro wystąpił przeciwko wystawianiu jednej listy i demonstracyjnie wystawił drugą listę **z własnym nazwiskiem i radnych Kubińskiego i Chełczyńskiego,** swych kolegów partyjnych.

W wyniku głosowania na listę II padły **4 głosy;** radni Hampel i dr. Perel wstrzymali się od głosowania. Pozostałe głosy padły na I listę i tym samym delegatami zostały osoby wysunięte na wstępie.

2500 TON KOSTKI

Po przeprowadzeniu wyborów delegatów Rada postanowiła przyjąć od Min. komunikacji 2500 ton kostki z Janowej Dolnej na zabrukowanie ulicy Okrzei, która jest drogą państwową. Wzamian za kostkę miasto zabrukuje własnym kosztem ulicę i będzie ją utrzymywało. Pod koniec posiedzenia zgłoszono kilka wniosków i dezyderatów, na które udzielił wyjaśnień przewodniczący.

Po zakończeniu obrad p. prezydent złożył Radzie życzenia „Wesołych Świąt".

„Praca Polska" wymówiła
warunki płac w górnictwie

Jak się dowiadujemy, Związek zawodowy górników „Praca Polska" zgłosił do Rady Zjazdu wymówienie umowy zbiorowej o płacę z dniem 1 kwietnia r.b. w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego.

Rodzina Grzeszolskiego
chce podzielić się majątkiem

Rodzina Pawła Grzeszolskiego, bohatera głośnego procesu truicielskiego, wystąpiła do sądu grodzkiego w Sosnowcu o otwarcie postępowania sądowego po samobójcy.

Jak się okazało, Grzeszolski pozostawić miał większą sumę w gotówce, uzyskaną z likwidacji fabryki.

Pretensje do schedy po nim roszczą poza żoną jeszcze czterej członkowie rodziny.

Nadto prawa do spadku ma obrońca Grzeszolskiego, adw. Hofmokl-Ostrowski, gdyż w rozporządzeniu ostatniej woli Grzeszolski przed samobójstwem zapisał swemu obrońcy 2000 zł. jako resztę należnego honorarium.

Tajemnicza zbrodnia w Będzinie
Zwłoki kobiety na polu

Wczoraj około godziny 6 rano dokonano przypadkowo **makabrycznego odkrycia** na polu przy ulicy Kopernika w Będzinie.

Mianowicie znaleziono **zwłoki jakiejś młodej kobiety** ze zmasakrowaną w okropny sposób głową.

Jak ustalono, były to zwłoki dziewczyny lekkich obyczajów, niejakiej **Elżbiety Rauchut**, zamieszkałej w Będzinie, przy ulicy 1 Maja 40.

Zwłoki po dokonaniu oględzin przewieziono do kostnicy.

Rauchut zamordowana została jakimś tępym narzędziem, którym zadano jej wiele ciosów w głowę.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie, celem wykrycia mordercy i ustalenia tła zabójstwa.

W związku z dochodzeniem zatrzymano kilka osób.

Skrytka z cenną zawartością
w mieszkaniu przyjaciółki kasiarza

Jak donosiliśmy w swoim czasie, w dniu 8 bm. ujęto w samochodzie towarowym, kursującym na trasie Sosnowiec — Łódź znanego włamywacza-kasiarza **Abrama Kona z Łodzi.**

Dwaj wspólnicy Kona, jadący z nim zdołali zbiec, jednakże jeden z nich **Moszek Brandt** z Łodzi został wkrótce ujęty. Trzeci kasiarz **Juda Leib Goldberg ukrywa się nadal.** Kon i Brandt przebywają w więzieniu będzińskim.

W wyniku prowadzonego dochodzenia policja aresztowała przyjaciółkę Kona ***Elżbietę* Chudą**, zamieszkałą w Łodzi.

Podczas rewizji, przeprowadzonej w mieszkaniu Chudej wykryto **sprytnie urządzoną skrytkę**, w której znajdowało się ***wiele* biżuterii** oraz różnych przedmiotów ze złota i srebra.

Jak się okazało, włamywacze **jeździ*li* po całej Polsce,** dokonując włamań, a łupy przesyłali przyjaciółce Kona, Chudej, która spieniężała je u paserów.

Część zakwestionowanej biżuterii przesłano do Wydziału śledczego w Sosnowcu, bowiem niewykluczone jest, że pochodzą one z włamań, dokonanych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

„Bank Zagłębia"

W związku z upadłością Banku Zagłębia syndyk masy upadłości adw. Braun wystąpił do Sądu okręgowego w Sosnowcu z powództwem w kwocie 100.000 złotych przeciwko członkom zarządu i Rady nadzorczej tego banku.

Początkowo powództwo to wynosiło **750.000 złotych,** następnie jednak zmniejszone zostało do sumy 387.000 zł. Ostatecznie jednak syndyk licząc się z dużymi kosztami procesu oraz mając wątpliwości, co do ściągalności wymienionej kwoty, zmniejszył powództwo do **100.000 zł.**

Powództwo wniesione zostało przeciwko: inż. **Edwardowi Porczyńskiemu, Marianowi Jagiełłowiczowi, Stanisławowi Monsiorowi, Janowi Krzysztofikowi, Felksowi Jansonowi,** oraz spadkobiercom: **Jerzego Wolffa, Józefata Kruszyńskiego i Jana Bielskiego.**

W uzasadnieniu powództwa adw. Braun domaga się powyższego odszkodowania za szkody i straty, wynikłe wskutek niedopatrzenia członków zarządu i Rady nadzorczej Banku Zagłębia. W zakończeniu swego uzasadnienia syndyk domaga się zabezpieczenia powództwa przez zajęcie praw majątkowych lub zapisu hipotecznego na nieruchomościach.

Na wstępie rozprawy adw. Braun oświadczył sądowi, że **cofa pozew co do osób, które zrzekły się spadku** (po śp. Wolffie).

Ponieważ sprzeciwili się temu pełnomocnicy pozwanych (adw.: Sokólski, Koenig, Lipski, Płodowski, apl. Heftman) sąd postanowił postępowanie co do wszystkich pozwanych zawiesić.

Sprawa zatem znajdzie się powtórnie na wokandzie sądu nie wcześniej jednak, jak po upływie 8 miesięcy. (o).

Walne obrady
ZWIĄZKU REZERWISTÓW W SOSNOWCU

W dniu 14 bm. w Domu Społecznym w Sosnowcu przy udziale delegata Okręgu Związku rezerwistów prof. Babińskiego odbył się zjazd delegatów Kół Z. R.

Zjazd zagaił prezes zarządu grodzkiego p. Hugon Almstaedt, który następnie złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności zarządu.

Po udzieleniu absolutorium staremu zarządowi wybrano nowy w składzie pp.: H. Almstaedt — prezes, Henryk Heynar — I wiceprezes, Sylwester Musiał — II wiceprezes, Marian Łapiński sekretarz, Wład. Szostak — skarbnik, Wład. Mazur — ref. wych. obyw., Teofil Ostrowski — ref. prop. pras., Stanisław Wilk — ref. op. społ.; komisja rewizyjna pp.: Paweł Rabsztyn, Józef Gackowski i Janusz Przyborowski; zastępcy pp.: Wacław Piątkowski i Karol Romer.

Walny zjazd delegatów uchwalił jednomyślnie akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego oraz wysłać podziękowania p. wojewodzie dr. Wł. Dziadoszowi oraz Zw. pracowników ubezpieczeń społecznych w Sosnowcu za przychylne ustosunkowanie się do Związku rezerwistów i wydatną pomoc.

Zebranie zarządu nowowybranego odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 19 w Domu Społecznym.

——oOo——

× **PRZESYŁANIE PACZEK W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM.** W związku z nadchodzącymi świętami Wielkiej Nocy, dyr. poczt i telegrafów **przypomina publiczności o potrzebie wcześniejszego wysłania paczek, jeżeli mają one dojść do rąk odbiorców przed świętami.** Paczki nadane w ostatnich dwóch dniach przed świętami do dalszych miejscowości, mogą z powodu wzmożonego ruchu przedświątecznego dojść do rąk odbiorców po świętach. Równocześnie zwraca się uwagę na konieczność należytego opakowania paczek oraz na konieczność używania tam, gdzie zachodzi tego potrzeba dostatecznie mocnych chorągiewek adresowych.

× **ZLIKWIDOWANIE ZATARGU.** — Trwający od dłuższego czasu zatarg w fabryce „Ekonomia" w Niwce został obecnie zlikwidowany. **Redukcji robotników nie będzie, natomiast wszyscy otrzymają płatne urlopy dwutygodniowe.**

PROGRAM RADIOWY

SOBOTA 20 MARCA

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 — Drobne utwory w wyk. orkiestry symfonicznej. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.15 Dziennik poranny. 7.30 Takie sobie zabawne utwory. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół „Śpiewajmy piosenki". 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera. 12.40 Dziennik południowy. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka taneczna 14.30 Teatr Wyobraźni: słuchowisko dla dzieci młodszych pt. „Wyprawa po promyk słońca". 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Śląska 15.40 Imperio Argentina i argentyńskie orkiestry. 16.15 „Operetki francuskie" — w wyk. ork. Adama Hermana. 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Halina Kalmanowiczówna — fortepian, Tadeusz Lifan — wiolonczela 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 „Swaczyna u Dorotki" — audycja dla dzieci. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Jasna Góra" — wznowienie. 19.30 Godzina lekkiej myzyki. 20.25 Nowości literackie omówi Leon Piwiński. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Pogadanka aktualna. 20.55 Koncert solistów. Wykonawcy: Helena Hrabi-Szałkiewiczowa — alt, Aleksander Brachocki — fortepian. 22.00 „Psychoanaliza" — humoreska. 22.30 Mała Ork. pod dyr. Z. Górzyńskiego

Zjazd sprawozdawczy
ZW. TEATRÓW, CHÓRÓW I ORKIESTR LUDOWYCH

W dniu 21 bm. o godz. 10 w pierwszym, a o godz. 11 w drugim terminie w lokalu szkoły powszechnej nr. 5 przy ul. Marii Konopnickiej 36 w Dąbrowie Górniczej odbędzie się doroczny zwyczajny zjazd sprawozdawczy Związku teatrów, chórów i orkiestr ludowych pow. Będzińskiego.

Porządek dzienny następujący: zagajenie i wybór prezydium; odczytanie protokułu z ostatniego walnego zjazdu; sprawozdanie z działalności zarządu i kasowe; sprawozdanie komisji rewizyjnej; dyskusja nad sprawozdaniami; sprawa zmniejszenia składek członkowskich do 3 zł. rocznie; wybór nowego zarządu; wybór komisji rewizyjnej; wybór sądu honorowego; wolne wnioski

Na zjazd należy wysłać delegatów, upoważnionych do reprezentowania macierzystej organizacji. Równocześnie zarząd związku zwraca się do zarządów poszczególnych kół z apelem, aby przygotowały odpowiedni materiał dyskusyjny, który umożliwi przyszłemu zarządowi wykrycie istotnych bolączek teatru ludowego, pracującego w Zagłębiu.

—oOo—

Strajk w stalowni
BRACI WOŹNIAK

Sytuacja strajkowa w stalowni braci Woźniak w Sosnowcu nie uległa narazie zmianie.

Wczoraj zarówno przedstawiciele zarządu fabryki jak i robotników przedstawili inspektorowi pracy swe warunki. Będą one rozpatrzone na konferencji.

—oOo—

Smiertelny wypadek
NA KOPALNI

Na kopalni Tow. „Solvay“ wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 39-letni robotnik **Marcin Uchwast** z Psar, gminy Łagisza.

Uchwast pracował na pochylni przy spinaniu wozów, ciągnionych przez linę.

W pewnej chwili kilka wozów oderwało się i zjechały w dół przygniatając Uchwasta, **który poniósł na miejscu śmierć.**

Tragicznie zmarły górnik osierocił żonę i troje dzieci.

—oOo—

NA EKRANIE

„Zona dwóch mężów“
W KINIE „PALACE“

Nie jest jednak szczęśliwa. Szantażo-Kay Francis. Młoda kobieta, Anna, popełnia bigamię.

Nie jese jednak szczęśliwa. Szantażowana przez pierwszego męża — tancerza, nie mogąc znieść scen zazdrości, jakich jej nie szczędzi drugi małżonek, wyjeżdża na Kubę, by choć na jakiś czas zapomnieć o wszystkim.

Ale i tam znalazł ją detektyw, wysłany przez nie dowierzającego jej małżonka.

Film kończy się niespodziewanym rozwiązaniem: ginie tragiczną śmiercią mąż - szantażysta, odchodzi na zawsze mąż - bogacz, pozostaje tylko ona, Anna i... detektyw.

—oOo—

× **OKRADŁA SIOSTRĘ.** — Stefania Machnik, zamieszkała w Będzinie przy ul. Kołłątaja 47 oskarżyła przed policją swą siostrę Czesławę o kradzież pościeli i bielizny, wartości 100 zł.

× **UJĘCIE „DOLINIARKI“.** Na targowisku w Pszczynie zatrzymano pod zarzutem 3-krotnej kradzieży kieszonkowej zawodową złodziejkę kieszonkową, Woroszkiewicz Marię z zawodu krawczynię, zam. w Dąbrowie Górniczej przy ulicy Łukasińskiego 4. Spólniczka jej zbiegła. Zarządzono za nią pościg.

× **WYWIADÓWKA** w żeńskiej szkole gospodarczej im. gen. J. hr. Zamoyskiej Tow. Szkół średnich w Sosnowcu odbędzie się dn. 21 bm. o godz. 11.

Walne zebranie „Lutni“ zawierciańskiej
P. St. Pasierbiński honorowym prezesem

W lokalu własnym odbyło się w tych dniach walne zebranie członków Tow. śpiewaczego „Lutnia“ w Zawierciu. Na wstępie prezes p. St. Pasierbiński wygłosił okolicznościowe przemówienie i w imieniu Naczelnej Rady Zjednoczenia Polskich Związków śpiewaczych i muzycznych w Warszawie wręczył przyznane 8 lutnistkom i lutnistom odznaki za sorliwą pracę w dziedzinie śpiewaczej. Po rozpoczęciu obrad, które toczyły się pod przewodnictwem p. Ruszke, szczegółowe sprawozdanie z działalności ogólnej i artystycznej złożył prezes p. St. Pasierbiński, kasowe zaś p. Łasoń. Po odczytaniu protokułu komisji rewizyjnej i ożywionej dyskusji nad sprawami walne zebranie udzieliło absolutorium dla ustępującego zarządu, przy czym w uznaniu zasług położonych dla rozwoju pieśniarstwa polskiego w ogóle, a Tow. śpiewaczego „Lutnia“ w szczególności, walne zebranie postanowiło jednomyślnie **nadać p. St. Pasierbińskiemu godność prezesa honorowego.**

Zaznaczyć należy, że na zjeździe śpiewaczym w Warszawie w roku 1935 p. St. Pasierbiński został odznaczony odznaką pierwszego stopnia Polskich Związków śpiewaczych i muzycznych.

Następnie p. Rezler T. wygłosił dłuższy referat, w którym omówił trudności, na jakie napotyka działalność Towarzystwa, na tle współczesnej rzeczywistości, podkreślił wpływ przewrotu ekonomicznego na jego sytuację materialną i związany z sytuacją ekonomiczną zanik zainteresowania się szerokich warstw społecznych kulturą śpiewaczą.

Zwracając uwagę na konieczność przełamania dotychczasowego stanu rzeczy na inny lepszy, odpowiedni dla Towarzystwa o bogatej tradycji, nakreślił projekt reorganizacji pracy, zmierzający do jej pogłębienia przez większą współpracę i obowiązkowość członków, częstsze występy „Lutni“ na zewnątrz, przyciągnięcia do Towarzystwa możliwie największej liczby członków. Celem wciągnięcia do pracy wykonawczej możliwie większej liczby członków, projekt uwzględnia podział prac na sekcje, jak: chóralno - artystyczna, sceniczna, rozrywkowa, finansowa, gospodarcza i inne.

Po dłuższej dyskusji jaka rozwinęła się nad poruszanym zagadnieniem, zebrani postanowili jednomyślnie projekt ten przyjąć. Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: prezes — p. Stanisław Czapliński, wiceprezes — p. Aleksander Stypkowski, sekretarz — p. Łakotówna Mirosława, skarbnik — p. Pęczkowski Stanisław, gospodarz — p. Nowakowski Antoni, bibliotekarz — p. Sibiński Edward, kronikarz — p. Brzozowska Henryka, członkowie zarządu pp: Słodówna H. i Smidecki Jan; do komisji rewizyjnej wybrano pp. dyr. Wesołowskiego S., dr Pasierbińskiego K, Chrząstowskiego A. i Mazurkiewicza M.

Tysiąc dzieci nad polskie morze
wyjedzie z pow. Olkuskiego

Zarząd obwodu LMK w Olkuszu przystępuje obecnie do wielkiej akcji zorganizowania masowej wycieczki młodzieży szkolnej nad polskie morze.

Z terenu pow. Olkuskiego projektowana jest wycieczka co najmniej tysiąc dzieci. W wycieczce wezmą udział **w** ***pierwszym*** **rzędzie dzieci chłopskie i** ***robotnicze,*** tj. dzieci najbiedniejsze.

Oczywiście w zrealizowaniu tej pięknej myśli muszą wziąć udział ludzie zamożniejsi, do których zarząd obwodu zwraca się z gorącą prośbą o subwencję.

Pieniądze na ten cel należy wpłacać na ręce prezesa obwodu LMK dr Łapińskiego w Olkuszu.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Pokrycie złotem biletów
Banku Polskiego wynosi 34,72 proc.

W pierwszej dekadzie marca rb. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 3,3 mil. zł. do 403.6 mil. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz zmniejszył się o 2 mil. do 34,1 mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zmniejszyła się o 28,6 mil. do 661.9 mil. zł., przy czym portfel wekslowy obniżył się o 18.6 mil. do 590.7 mil. zł. portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 11,4 mil. do 6,2 mil. zł. natomiast stan pożyczek zabezpieczonych zastawami wzrósł o 1,4 mil. do 65 mil. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 0,9 mil. do 43.3 mil. zł. Pozycja „inne aktywa“ wzrosła o 33,9 mil. zł. do 229.9 mil. zł., pozycja zaś „inne pasywa“ uległa spadkowi o 0,3 mil. do 255,1 mil. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania — Banku powiększyły się o 26,7 mil. zł. do 281,2 mil. zł. Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — obniżył się o 18,8 mil. do — 981.3 mil. zł.

Pokrycie złotem wynosi 34.72 proc.

—oOo—

9700 KM. DRÓG PAŃSTWOWYCH PRZEJMĄ SAMORZADY. Zgłoszony został do Sejmu rządowy projekt ustawy drogowej opracowany przez Ministerstwo komunikacji, który przewiduje pobór podatku drogowego nie tylko przez samorządy wiejskie i powiatowe, ale również i przez samorządy miejskie. W miastach podatek ten byłby pobierany od właścicieli nieruchomości oraz właścicieli rzemieślniczych, kupieckch i przemysłowych przedsiębiorstw w formie dodatku do patentów. Ponadto pobierany był by w formie dodatku do podatku gruntowego. Ustawa ta kładzie na samorządy również utrzymywania ze źródeł — wspomnianego podatku około 9700 km. dróg, które przejęte zostaną od Państwa przez samorządy. Samorządy więc uzyskają nie tylko nowe źródła dochodów, ale również włożone zostaną na nie obowiązki otrzymywania dodatkowych odcinków dróg Państwowych. Najwięcej z tytułu wspomnianej ustawy otrzymają obowiązków samorządy powiatowe, które przejmą większą ilość dróg bitych Państwowych.

CZY PODNIESIONA ZOSTANIE TARYFA NA PRZEWÓZ MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH? W sferach gospodarczych rozeszły się pogłoski o zamierzonej znacznej podwyżce kolejowych taryf przewozowych na drzewo budowlane i cegłę. Ponieważ ceny drzewa, przede wszystkim pochodzącego z lasów państwowych i tak podrożały już w ciągu roku o 80 proc. a w cenie cegły koszty przewozu odgrywają decydującą rolę, nie ulega wątpliwości, że omawiana podwyżka odbiła by się również ujemnie na ruchu budowlanym tak, jak już dokonana podwyżka ceny drzewa.

PODZIAŁ KONTYNGENTÓW REGIONALNYCH. W dniu 16 bm. odbyło się pod przewodnictwem dyr. Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu K. Gadomskiego, posiedzenie Regionalnego Komitetu przywozowego przy tejże Izbie. Na posiedzeniu tym dokonano indywidualnego podziału pomiędzy poszczególnych importerów z terenu woj. Kieleckiego szeregu kontyngentów regionalnych na miesiąc marzec i kwiecień br. Między innymi podzielono: cynamon, pieprz i orzechy ziemne z Indyj Holenderskich, sieczkę szklaną i paciorki z Czechosłowacji, trzcinę i korzeń ryżowy oraz tłuszcze mydlarskie z kontyngentu ogólnego.

KRONIKA ZAWIERCIA

Prezydent Cz. Kowalski
ROZPOCZĄŁ URZĘDOWANIE

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych nowo wybrany prezydent m. Zawiercia p. Czesław Kowalski, b. starosta zawierciański został zatwierdzony na stanowisko prezydenta m. Zawiercia i w dniu onegdajszym złożył przysięgę p. wojewodzie kieleckiemu dr. Dziadoszowi.

P. prezydent Kowalski onegdaj przybył do Zawiercia i objął urzędowanie.

Demonstracja bezrobotnych
PRZED MAGISTRATEM M. ZAWIERCIA

Wczoraj w godzinach rannych zebrała się przed gmachem Magistratu w Zawierciu grupa bezrobotnych w ilości po nad 150 osób, korzystających z zasiłku ustawowego.

Z uwagi na to, że biorą już ostatni zasiłek w formie pieniężnej, domagali się wydania im porcyj żywnościowych w okresie nadchodzących świąt Wielkiej Nocy. W dniu tym bawił w Zawierciu inspektor z urzędu województwa Kieleckiego p. Mystek, który przeprowadził w tej sprawie konferencje z p. prezydentem Kowalskim i wiceprezydentem Góralczykiem.

Sprawa otrzymania porcyj żywnościowych na okres świąteczny dla tych bezrobotnych uzależniona jest od wojewódzkiego dyrektora Funduszu Pracy p. Piwowońskiego. Dodać należy, że bezrobotnych, którzy pobierają już ostatnie zasiłki ustawowe, jest około 600.

× **W DNIU IMIENIN PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI.** Z okazji przypadających imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, wczoraj o godzinie 9 rano w miejscowym kościele parafialnym w Zawierciu odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. W nabożeństwie tym wzięły udział miejscowe władze na czele z p. starostą Trznadlem i prezydentem m. Zawiercia p. Czesławem Kowalskim, oraz miejscowe szkoły, organizacje i stowarzyszenia Po nabożeństwie w szkołach miejscowych odbyły się uroczyste poranki. Miasto udekorowano flagami narodowymi.

× **ZEBRANIE DZIAŁKOWCÓW.** Dziś o godz. 5 popoł. w lokalu Polskiego Zw. zaw. pracowników przem. i handl. przy ul. ks. Skorupki w Zawierciu (za katolickim kościołem) odbędzie się zebranie wszystkich pracowników umysłowych korzystających z ogródków działkowych. Ze względu na ważność spraw. obecność działkowców konieczna.

× **STRAJK OKUPACYJNY.** Onegdaj o godz. 13.30 w tartaku Szwarca w Zawierciu wybuchł strajk okupacyjny 24 robotników. Przyczyną strajku jest wymówienie wszystkim robotnikom pracy.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ“ — Trędowata.
„UCIECHA“ — Na zgliszczach szczęścia.

× **W DNIU IMIENIN MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.** W dniu wczorajszym w kościele olkuskim odprawione zostało o godz. 9 rano nabożeństwo z udziałem przedstawicieli państwa, sądownictwa, samorządu, policji, różnych organizacyj i dziatwy szkolnej. Na domach powiewały chorągwie państwowe, opuszczone do połowy masztu i przepasane krepą.

× **CENA MIĘSA Z UBOJU RYTUALNEGO OBNIŻONA.** W dniu wczorajszym odbyła się w starostwie konferencja z rzeźnikami, w wyniku której cena mięsa z uboju rytualnego obniżona została do zł. 1.15 za kg. Poprzednio cena wynosiła zł. 1.50.

× **ĆWICZENIA OPLG.** W dn. 17 i 18 bm. przeprowadzone zostały w Olkuszu ćwiczenia drużyn odkażających OPLG dla sprawdzenia sprawności obrony na wypadek nalotu lotniczego. Akcja drużyn wypadła zadawalająco. Ćwiczeniami kierował instruktor rejonowy, p. M. Dobrowolny.

× **8 MIESIĘCY ZA KRZYWOPRZYSIĘSTWO.** Sąd okręgowy z Sosnowca na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał mieszkańca Niesułowic, gm. Bolesław, Szczepana Kurkowskiego na 8 mies. więzienia za krzywoprzysięstwo na korzyść swego brata.

SPORT

TENISIŚCI POLSCY W SAN REMO

W San Remo odbywa się obecnie międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem Polaków.

Polscy tenisiści bez większych wysiłków doszli do ćwierćfinałów. Rozegrane w czwartek eliminacje ćwierćfinałowe przyniosły nam dwa zwycięstwa i dwie porażki. Specjalnie przykra jest porażka Tarłowskiego, który po ostatnich zwycięstwach w Mentonie i Cannes nad Palmierim, Bawcrowskim i Schroederem przegrał niespodziewanie łatwo z Czechem Vodicka 6:2, 2:6, 2:6.

Tłoczyński napotkał na Romaniniego i przegrał 3:6, 3:6.

Hebda odniósł zwycięstwo nad Rumunem Caralulisa 6:2, 6:0.

Jędrzejowska zwyciężyła Czeszkę Hilensch 6:4, 6:0.

WALNE ZEBRANIE SEKCJI MOTOCYKLOWEJ STS UNIA.

Zarząd sekcji motocyklowej STS „Unia“ zawiadamia, że walne zebranie sekcji odbędzie się w nadchodzącą niedzielę tj. 21 bm. o godz. 10 w lokalu na stadionie.

NOWE WŁADZE KS SATURN

W dniu 7 bm. na walnym zebraniu Klubu sportowego „Saturn“ został wybrany nowy zarząd w składzie następującym: pp. inż. Sinkowski Jan — prezes, inż. Franiszyn Tad. — wiceprezes, Mazur Józef — sekretarz I, Sapiński Stefan — sekretarz II i referent prasowy, Gałęziowski Stanisław — skarbnik I, Marcinkowski Bolesław — skarbnik II, Vceer Bolesław — kierownik I, Wróbel Bronisław— kierownik II, Nowak Stanisław — gospodarz lokalu I, Ferdyn Władysław — gospodarz lokalu II, Zeler Piotr — gospodarz boiska I, Nowostawski Jan — gospodarz boiska II, Olesiński Jan, Brach Longin i Pawlik Jan — członkowie komisji rewizyjnej; Łazowski Hubert, Pietkiewicz Ryszard, Adamczyk Wiktor i Przybyłek Stanisław — członkowie sądu koleżeńskiego.

Z ŻYCIA KS „BRYGADA“ W STRZEMIESZYCACH

Na informacyjnym posiedzeniu założycieli klubu wydelegowano p. Kazimierza Jakonisa, który dzisiaj udaje się do Kielc do p. wojewody w sprawie zatwierdzonego statutu dla KS Brygada.

Treningi sekcji piłkarskiej odbywać się będą we wtorki i czwartki od godz. 16 do 18; prowadzić je będzie p. M. Budny, członek TS Zew.

Ostatnio powołano do życia sekcję kolarską; zapisy członków przyjmuje sekretarz sekcji p. Wł. Jakubowski. Prowadzone będą również w środy od godz. 17 do 18 pod kierownictwem p. Tadeusza Żurka treningi lekkoatletyczne.

Ogólne zebranie wszystkich członków zwołane zostało na dzień 23 bm. godz. 15.

Lokal klubu mieści się w domu p. Żurka przy ul. Długiej 50 i czynny jest od godz. 16 do godz. 19. Adres klubu: Strzemieszyce, ul. Sławkowska 272, Józef Sietrecki.

MODY

NOWE UCZESANIA

W ostatnich czasach uczesania nie uległy właściwie dużym przeobrażeniom. Od roku już bowiem modne są loki i w dalszym ciągu dzierżą prym w dziedzinie modnego uczesania. To też styl uczesania nie wykazuje obecnie zasadniczych zmian i jedynie pewne innowacje wprowadzone do najnowszych fryzur wykazują, iż fryzjerzy tworzą w porozumieniu nie tylko z klientkami ale i z modystką. Największą popularność zyskał wałeczek, który bądź to zasłania tylko kark, bądź też idzie od skroni do skroni. Twórca tej ostatniej fryzury, Antoine, skopiował ją z główek aniołów na obrazach włoskich mistrzów i nazwał ją coiffure d'ange, która to nazwa przyjęła się powszechnie.

W ubiegłym karnawale lansowane były loczki, które pokrywały cały tył głowy. Na wieczór tego rodzaju uczesanie jest odpowiednie i możliwe; fryzura wykonana tegoż dnia starannie przez fryzjera, przez noc trzymała się dobrze, zaś rano po przeczesaniu pani wracała do normalnego uczesania. Na codzień jednak uczesanie to nie utrzymało się; jest bowiem niemożliwością, by kobieta pracująca czy też o ograniczonym budżecie mogła codzień czesać się u fryzjera. Nie każda zaś pani zgodzi się nie używać przez trzy dni grzebienia i szczotki oraz sypiać w czepeczku, by tylko nie zniszczyć wspaniałej koafiury...

Obecnie i to „galowe“ uczesanie uległo pewnym zmianom. Na ostatnich pokazach eleganckich domów mody w Paryżu i Londynie uczesanie tworzyły nieregularne loki, które zarzucone były na skroni, za uchem i na szyi. Przypuszczalnie uczesanie to lansowane będzie o w sezonie wiosennym, gdyż fryzury modelek stosowane są do najnowszych kapeluszy. Ponieważ kapelusze wiosenne są wyjątkowo małe, uczesanie odgrywa dużą rolę i trzeba mu będzie poświęcić sporo czasu.

Istnieje jednak wielka liczba kobiet, które ciągle jeszcze noszą krótko obcięte włosy czy to ze względu na kolosalne wygody, jakie daje to nieskomlikowane uczesanie, czy też dlatego, iż najbardziej im ten rodzaj uczesania odpowiada. Trudno wyobrazić sobie dzisiaj panią w krótkiej do kolan sukieneczce czy też w talii sięgającej bioder, jak nakazywała moda z 1923 roku. Czemu nie razi nas uczesanie z tegoż roku? Odpowiedź na to nie jest trudna. Sukni z tego roku nie możemy na siebie włożyć, albowiem jest brzydka i była brzydką. Ale krótko ucięte włosy, które w łagodnych falach podkreślają ładną linię głowy, po wielu, wielu latach będą zawsze ładne i wytrzymała konkurencję z najbardziej fantazyjną fryzurą...

Theo.

Dzika, bezludna Alaska
49 stanem w Stanach Zjednoczonych?

Alaska była dotychczas krajem poszukiwaczy, którzy przybywali na daleką północ celem zdobycia skór, ryb, a przede wszystkim złota. Niewielu jednak z nich osiedlało się tu na dłużej i na ogromnym terytorium 586.000 mil. kw. stanowiącym jedną piątą powierzchni Stanów Zjednocznych, znajdowało się zaledwie 60.000 mieszkańców, z czego biali stanowili prawie 40.000. W ostatnich czasach jednak, dzięki ogromnemu rozwojowi lotnictwa, komunikcaja z Alaską, oddzieloną od USA. dominium Kanady, stała się o wiele łatwiejsza, a kontakt „kraju wiecznego śniegu“ z macierzystymi stanami o wiele bliższy.

W ostatnich latach powstał z inicjatywy amerykańskiego ministra handlu, Roper'a plan zorganizowania akcji osiedleńczej na Alasce. finansowanej przez rząd. Chodziło o dostarczenie warsztatów pracy licznym rzeszom bezrobotnych. Rząd waszyngtoński energicznie wziął się do realizowania tego planu. Zgłaszający się do wyjazdu na Alaskę rolnicy, rzemieślnicy, robotnicy i przedstawiciele wolnych zawodów przewożeni byli na koszt państwa na Alaskę, wyposażeni w narzędzia pracy i ubranie. Każda rodzina otrzymywała 14 akrów ziemi pod uprawę, traktory i maszyny rolnicze, a ponadto w ciągu 5 lat miała być zaopatrzana w żywność. Dług zaciągnięty przez kolonistów miał być spłacany w ciągu 30 lat.

Akcja ta wydała dotychczas doskonałe rezultaty. Odchodzące z San Francisco statki pełne emigrantów żegnane były jak dawniej „Pilgrim Fathers“. Ludność Alaski miała się w krótkim czasie potroić. Odżyły drzemiące jeszcze tradycje dawnych zdobywców Zachodu. Na dalekiej północy powstały jak grzyby po deszczu nowe osady, na miejsce dawnych namiotów wybudowano domy, szpitale i szkoły, wielkie centra emigracyjne przekształciły się w miasta, które jak Matanuska i Palmer rozwijają się w szybkim tempie. Wśród lodów i śniegów wyrosły typowe amerykańskie — „home y“, wszędzie widzi się pracowitą krzątaninę i ogromny ruch budowlany, typowy dla nowych osiedli pionierskich.

Pomimo trudnych warunków dla rolnictwa i bardzo krótkiego sezonu, uprawa roli, zwłaszcza w bardzo żyznych dolinach górskich, dała pomyślne rezultaty. Lodowa powłoka ustępuje szachownicy pól, zwłaszcza kukurydza i kartofle udają się doskonale. Ponadto znaleziono tu doskonałe warunki dla hodowli bydła. Przyszłość Alaski — jak zgodnie przyznają wszyscy — stanowią jednak jej ogromne bogactwa naturalne, a więc źródła nafty i złoża mineralne, które czynią z niej „nowe El Dorado“.

W związku z ostatnimi zarządzeniami w dziedzinie wzmocnienia sił zbrojnych, Alaską zainteresowały się amerykańskie władze wojskowe. Ze względu na konieczność obrony — 2500 mil linii wybrzeża morskiego ma ona się stać bazą morską i lotniczą i stanowić będzie ważną pozycję strategiczną na drodze na Daleki Wschód. Ważnym argumentem w dyskusjach Kongresu nad sprawą Alaski jest to, że jej stolica — Fairbanks — jest położona o 2000 mil bliżej Japonii, niż najwyżej na północ leżące miasta Stanów Zjednoczonych.

Wzrost prosperity
ROBI MILIONERÓW

Podczas gdy w USA. liczba milionerów po latach kryzysu znacznie się zmniejszyła, w Anglii, w związku z powrotem prosperity, liczba milionerów — wzrosła. Świadczy o tym sprawozdanie komisarza do spraw podatkowych, w którym stwierdza on, iż w roku 1936 liczba milionerów w Anglii wzrosła o 49 osób, tak, iż wynosi ona ogółem 824 osoby. Z tej zaś liczby 60 osób mogło się wykazać dochodem rocznym od 75 tys. do 100 tys. funtów (2 i pół miliona złotych) a 16 osób posiada dochód ponad 100.000 funtów rocznie.

Z CAŁEJ POLSKI

ŻYCZENIA WETERANA Z 63 R. DLA MARSZ. ŚMIGŁEGO-RYDZA

Onegdaj wieczorem wygłosił do mikrofonu Polskiego Radia z rozgłośni krakowskiej weteran z r. 1863 Medard Morawiecki, następującymi słowami życzenie imieninowe dla Marszałka Śmigłego-Rydza.

„Tutaj Kraków. Melduje się panie Marszałku Medard Morawiecki. Weteran 63 roku. żołnierz Langiewicza. Podporucznik wojsk polskich odrodzonej Rzeczypospolitej.

Składam Ci Ukochany Wodzu najbardziej serdeczne życzenia imienin Krakowa i Ziemi Krakowskiej.

Melduję Panie Marszałku, że w darze na Fundusz Obrony Narodowej uczestniczymy dotychczas siedmiuset tysiącami złotych, że w zbiórce wzięli udział wszyscy. Biedni i bogaci. Młodzi i starzy. Je ofiarnie składali dary bezrobotni.

Melduję Ci Panie Marszałku, że Kraków i Ziemia Krakowska jest gotowa na Twój zew do największych poświęceń. Dla dobra umiłowanej Ojczyzny. Tak nam dopomóż Bóg!

Pozwól Wodzu Naczelny, że w dniu imienin, ja, dziewięćdziesięcioczteroletni, wierny aż do śmierci żołnierz Rzeczypospolitej, — Ciebie Marszałka Polski błogosławię serdecznie i gorąco“.

W SOBOTĘ PRZEMÓWI PRZEZ RADIO MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKI

Na dzisiaj, dnia 20 bm. zapowiedziane zostało przemówienie ministra Świętosławskiego na temat zmian w programie nauczania w szkolnictwie średnim. Prof. Świętosławski wygłosi przez radio odczyt p.t. „W jakiej szkole kształcić się ma młodzież po ukończeniu gimnazjum“. P. minister omówi zmiany, wynikłe w związku z tworzeniem liceów nowego typu.

„SŁOWO“ ODPOWIADAĆ BĘDZIE ZA OBRAZĘ MINISTRA SKARBU

Jak się dowiadujemy, prokurator Sądu okręgowego w Wilnie wniósł do sądu akt oskarżenia przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Słowa“ wileńskiego za zamieszczenie w dniu 11 lutego br. artykułu, obrażającego urzędującego ministra skarbu.

UMORZENIE SPRAWY JEDNEGO Z OSKARŻONYCH W AFERZE PARYLEWICZOWEJ

Sędzia dr. Korusiewicz prowadzi w dalszym ciągu śledztwo w sprawie osób zamieszanych w aferę Parylewiczowej. Definitywne zamknięcie śledztwa i skierowanie sprawy do władz prokuratorskich nastąpi w przyszłym tygodniu. Sędzia śledczy postanowił umorzyć sprawę jednego z oskarżonych, z zawodu kupca, tak, iż proces będzie się toczyć prawdopodobnie przeciwko 8 osobom. Orzeczenie w sprawie przyczyn zgonu ś. p. Parylewiczowej nie jest jeszcze gotowe. Wynik badań w Instytucie ekspertyz sądowych w Warszawie przysłany będzie do Krakowa prawdopodobnie dopiero w przyszłym tygodniu.

DWIE URNY Z PROCHAMI LUDZKIMI

Na polach wsi Biskupice Obołoczne, w powiecie Ostrowskim, robotnicy, pracujący w polu, wykopali przypadkowo dwie urny z prochami ludzkimi. Istnieje przypuszczenie, że w miejscu tym znajduje się cmentarzysko pogańskie dawnych słowian.

MARSZ. ŚMIGŁY-RYDZ DOKTOREM HONORIS CAUSA USB

Marszałek Śmigły-Rydz przyjął delegację uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w osobach prof. W. Staniewicza, rektora uniwersytetu, b. rektora prof. dr. Wł. Jakowickiego i dziekana wydziału lekarskiego prof. dr. St. Hillera oraz b. dziekana tego wydziału prof. dr. K. Michejdy. Delegacja prosiła Pana Marszałka o przyjęcie godności doktora honoris causa, nadanego mu przez wydział lekarski.

Marszałek Śmigły-Rydz przyjął ofiarowaną mu godność i obiecał przybyć do Wilna na uroczystość promocyjną, która odbędzie się 19 kwietnia, w rocznicę oswobodzenia Wilna.

ZAWIESZENIE WYKŁADÓW NA SGH BEZ POWODÓW

We wtorek studenci SGH przyszedłszy na uczelnię zastali wywieszone zarządzenie rektora Miklaszewskiego o rozpoczęciu z dniem 16 marca ferii świątecznych na tej uczelni.

To bojaźliwe zarządzenie rektora Miklaszewskiego utrudnia studia wielu słuchaczom Szkoły Głównej Handlowej którzy, mimo, że okres egzaminacyjny jest już zakończony; mogliby jeszcze zgodnie z panującymi na tej uczelni zwyczajami zdawać coloquia z minionego semestru.

Rektor Miklaszewski mianował komisarycznym prezesem Bratniej Pomocy studentów SGH p. Rafała Wiśniewskiego, prezesa powstałego przed paru dniami sanacyjno-fołksfrontowego Koła handlowców.

Mianowanie komisarycznego prezesa wywołane zostało tym, że młodzież narodowa niezadowolona z rządów w Bratniaku zażądała nadzwyczajnego walnego zebrania Bratniaka.

Dwanaście najważniejszych WYNALAZKÓW AMERYKAŃSKICH.

Amerykański urząd patentowy w setną rocznicę swego istnienia wydał listę dwunastu epokowych wynalazków, które zmieniły zasadniczo styl codziennego życia nie tylko w Ameryce, ale na całym świecie.

Na liście tej na pierwszym miejscu figuruje wynalazek telefonu, którego twórca jest Bell, telegrafu (Morse), światła elektrycznego, kina i gramofonu (Edison), statku parowego (Fulton), samolotu (bracia Wright), hamulców kompresowych (Westinghouse), linotypu (Mergenthaler), maszyny do szycia (Howe), maszyny do przędzenia bawełny (Whitney), wulkanizacji (Goodyear), żniwiarki (Mc. Cormick), i sposobu tworzenia aluminium (Hall).

Większość tych wynalazków amerykańskich, była znana w Europie. Tak między innymi w Gettyndze, która ma za sobą długoletnie tradycje w dziedzinie doskonałych wynalazków technicznych, na długo przed Edisonem znano żarówkę elektryczną, której jednak nie umiano praktycznie zastosować. Zasada telefonu, telegrafu, produkcji aluminium przed praktycznym jej zastosowaniem w Ameryce, wypróbowana została w wielokrotnych doświadczeniach laboratoryjnych w Europie. Mimo to jednak amerykanom przypada w udziale zasługa upowszechnienia ich i podniesienia przez to poziomu naszej cywilizacji.

Czy trafnie określamy SZYBKOŚĆ JAZDY SAMOCHODU?

Królewski klub automobilowy w Szwecji przeprowadził niedawno ciekawe doświadczenie celem przekonania się, w jakim stopniu polegać można na ocenach naocznych świadków szybkości jazdy wozów. Dokonano ponad 21.000 prób w najróżniejszych warunkach i przy udziale wszystkich sfer ludności, a także ekspertów samochodowych.

Jak wykazały rezultaty, zaledwie 18 proc. ustaliło ze względną ścisłością przy odchyleniu 52 od normy rzeczywistą szybość samochodu, natomiast ponad 50 proc. oceniło szybkość wozów przy 30 i więcej procentach odchyleń od wskaźnika szybkości. Ciekawe jest, że zawodowi eksperci samochodowi, których ocena winna być dokładniejsza od opinii przygodnych widzów, popełniali te same pomyłki co i laicy, a nieraz nawet większe błędy w obliczaniu szybkości.

Interesujące doświadczenia dokonywane były zarówno w mieście jak i na wsi, we dnie i w nocy, przy czym uwzględniono wszelkie możliwe okoliczności, w jakich zdarzyć się może wypadek lub zderzenie wozów spowodowane nadmierną szybkością.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

Na Swięta!

W wielkim wyborze poleca bieliznę męską, damską, krawaty, rękawiczki, pończochy oraz wszelką galanterię na sezon wiosenny. Ceny konkurencyjne.

Zygmunt Prószyński, Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale rozwoju. 1070

MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 508

LOKALE

4-POKOJOWE

mieszkanie z wszelkimi wygodami do wynajęcia Reymonta 10. 1105

3 POKOJE

z kuchnią, łazienką, wygodami, centralne wodne ogrzewanie do wynajęcia Reymonta 12, dozorca wskaże. 1170

5 POKOJOWE

mieszkanie z wszelkimi wygodami i tarasem od zaraz do wynajęcia, ul. Legionów 27, dozorca wskaże. 1173

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU!

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGUBIONO

dowód osobisty kolejowy nr. 108690, wydany przez Dyrekcję Warszawską — Helena Koza. 1162

UNIEWAŻNIAM

zagubioną książeczkę udziałowo - oszczędnościową 27-61 Spółdzielnia Kredytowa Zagłębia Dąbrowskiego — L. Mękarski. 1171

Różne

DZISIAJ

tj. dn. 20.3.37 r. otwieram restaurację pod nazwą „Gdynia" w Sosnowcu przy ul. Ludwika Mierosławskiego 13, o czym mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientelę — J. Krasnokutska. 1174

PRACOWNIA

radiowa Edward Smosarski w Sosnowcu ul. 3 Maja 9 m. 7 — tel. 623-82 udziela porad oraz przyjmuje naprawy i przeróbki radioodbiorników. Sprawdzanie lamp, zestrajanie obwodów. — Wymiana sznurów do słuchawek. Regnesowanie słuchawek. 1145

UZDROWISKA

BYSTRA - WILKOWICE. Dom klimatyczny, stała opieka lekarska. Centralne ogrzewanie. Ciepła woda bieżąca. Ceny przystępne. Telefon 50. 7282

BYSTRA-WILKOWICE leczenie klimatyczne po zapaleniu płuc, grypie tylko w pensjonacie „Antobol", całodzienne utrzymanie zł. 4.50. Lekarz spec. na miejscu. 1170

ZARZĄD MIEJSKI MIASTA DĄBROWY GÓRNICZEJ ogłasza

KONKURS

na stanowisko lekarza fizjologa przy Miejskim Ośrodku Zdrowia na warunkach w-g umowy.

Kandydaci na stanowisko winni posiadać następujące warunki:

1) Obywatelstwo Polskie; 2) Nieprzekraczalny 40-ty rok życia; 3) Dyplom lekarski i prawo wykonywania praktyki w Państwie Polskim; 4) Przygotowanie do samodzielnego prowadzenia poradni przeciwgruźliczej, więc znajomość Roentgena, odmy itp. poparte zaświadczeniem odbytego kursu odmy sztucznej.

Do obowiązków należeć będzie:

1) Prowadzenie poradni przeciwgruźliczej, dokonywanie prześwietleń itp.; 2) Współpraca w Ośrodku Zdrowia w zakresie higjeny, zapobiegania, propagandy.

Podania wraz z własnoręcznie napisanym życiorysem, odpisami dokumentów, stwierdzających wyżej wymienione warunki składać należy do Zarządu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej do dnia 15.IV. 1937 r.

Oferty nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy o... po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA. rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.